



GŁOS POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

Prec'o
30
Centavos

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN
Buenos Aires, Viernes 23 de Junio de 1950.

Piątek, 23 czerwca 1950.

Nr. 2206

Walka o młodzież "L'El ephant et la Question Polonaise"

Editorial

DOBIEGA końca rok szkolny w Polsce. Równocześnie osiąga punkt kulminacyjny walka o duszę młodzieży polskiej. W depeszach i wiadomościach z kraju podawaliśmy sporo przejawów tej nieublaganej walki, która prowadzi reżym dia zdobycia młodego pokolenia, w nadziei, że nie znając zupełnie lub prawie wolnej Polski, może się stać ono gwarantem trwałości "zdobyczy Polski Ludowej".

Walcąc z wpływami wychowawczymi "reakcyjnych" rodziców i kościoła, państwo ingeruje głęboko w sprawę wychowania młodzieży, starając się kształtować młode dusze w nieważeli do tego, co było dumą i ukochnianiem ojców, zaszczipiając bałwochwały i niewolniczy kult dla ciemności i ich sług.

Komunizowanie starszej i dorastającej młodzieży odbywa się już oddawna poprzez reżymowy Z.M.P. (Związek Młodzieży Polskiej). Przynależność do tej organizacji otwiera drogę do burs i stypendiów akademickich, oraz do posad w służbie państwowej. Urządzane są specjalne kursy łamania charakterów i topienia wolnej i samodzielnej myśli. Temu celowi służą wycieczki do Związku Sowieckiego i kontakty z Komso-molem.

Pod znakiem związania młodzieży z reżymem odbywały się niedawno we wszystkich szkołach średnich w Polsce egzaminy dojrzałości. Matura w bierutowej Polsce stała się sprawdzianem politycznej uległości abiturientów. Jako sprawdzian wiadomości ogólnych zesłała na bardzo daleki plan, wystarczy nadmienić, że w komisjach egzaminacyjnych biorą udział aktywiści ze związków zawodowych. System zatrudniania młodych umysłów jest stale "udoskonalanany", o czym świadczą nieustannie reformy podręczników szkolnych i fałszowanie prawdy historycznej dla celów partyjnych. Wychowaniu nowych kadr "inteligencji ludowej" służą także ustawiczne zmiany programów szkolnych. W parze z komunizacją idzie rusyfikacja młodego pokolenia i odrywanie go od wszystkiego, co by je zbliżało do kultury zachodu. Od obowiązkowej nauki języka rosyjskiego w szkołach wszystkich stopni do podręczników sowieckich -- wszystko służy temu celowi przestawienia nauki i kultury polskiej na orientację wschodnią.

Przez jakiś czas pozostawiono we względnym spokoju dzieci ze szkół powszednich, ograniczając się do

nasilania opornych na komunizację kadr nauczycielskich elementem partyjnym o bardzo wątpliwym przygotowaniu ogólnym do zawodu nauczycielskiego. Obecnie stwierdzono, że te środki nie dają zadawających wyników. Zaszukanej organizacji Harcerstwa Polskiego wyznaczono rolę uzupełniania "luk" wychowania domowego i szkolnego i przygotowywania młodego pokolenia do odegrania roli janczarów.

W pierwszych dniach czerwca weszło w życie nowe prawo harcerskie i nowa formuła przyrzeczenia. Przy tej okazji trąby propagandy partyjnej ogłaszały o "historycznym przełomie w Zw. Harcerstwa Polskiego, który nareszcie wywołali się z wpływów reakcji". Około 600.000 młodzieży harcerskiej, w tym 6- i 7-letnie zuchy składały w dniu 4. czerwca nowe przyrzeczenie, które brzmi: "Przyrzekam uroczyście wobec kolegów i narodu polskiego, uczyć się i pracować dla dobra Ojczyzny i sprawy socjalizmu. Przyrzekam wiernie przestrzegać prawa harcerskiego, całym sercem zawsze i wszędzie służyć Polskie Ludowej".

Biedne dzieci...
Wszystkie te fakty każą nam, wolnym Polakom nie zamykać oczu na ponurą rzeczywistość naszego młodego pokolenia w kraju.

Zamach na młodzież -- to zamach na to, co jest dla narodu najdroższe i najcenniejsze; to cios wymierzony w przyszłość tego narodu. Nie wolno nam ani na chwilę zapominać o tym, nikiemnym procedere zabija

Quando más cómoda sería la vida si las víctimas de expoliaciones y vejámenes quisieran solamente guardar silencio y aceptar sin protesta lo que la mala suerte los depara. Las dificultades internacionales serian mucho más fáciles de solucionar o simplemente no existirian, y las conferencias mundiales serian siempre un éxito. Es probablemente con este espíritu que algún escritor, un tanto sarcástico dijo que los polacos, aún en un informe técnico sobre el elefante, introducen la "Cuestión Polaca". Evidentemente, si las grandes naciones victoriosas en la última guerra, ya sea por fuerza de las circunstancias o por otra razón, cometieron el grave error de abandonar a su aliada Polonia en poder de Rusia, sería muy cómodo si Polonia pudiera olvidar el asunto y no molestar más al mundo con sus reclamaciones. Por lo menos, sería muy cómodo para algunas personas. Pero también evidentemente, eso no puede ser y no será. Y tarde o temprano, Polonia volverá a ser libre. Lo curioso es, sin embargo, que el mundo

jabia duszy narodu, który od 5 lat odbywa się w kraju; wzmocnić musimy naszą czujność, aby młodzież, uratowana na obczyźnie, nie została dla Polski stracona, aby ocalić dobre imię tradycyjnych i zasłużonych organizacji, którym, nie zmieniając ich nazw, nadano obcą treść wspanięto w służbę wroga.

Z. Sewer.

Oświadczenia i głosy prasy w sprawie granicy Odra-Nysa

OBOK głównych już i zadziwiających w swojej usłużności nacjonalizmowi niemieckiemu, oficjalnych wypowiedzi anglosaskich, charakterystyczne jest stanowisko Francji.

Oświadczenie rządowe francuskie (wg "La Quotidien" z 10 bm. brzmi, jak następuje:

"Jeżeli rząd francuski, w przeciwieństwie do Londynu i Waszyngtonu wstrzymuje się od zajęcia oficjalnego stanowiska w sprawie linii Odra-Nysa, to, czyni tak dlatego, że Francja, nie biorąc udziału w układach poczdamskich, nie ma obowiązku wykazywania ich pogwałcenia".

Niemcy Zachodnie oczywiście protestują
Oświadczenie rządu w Bonn z 9.

bm. w/g A. F. P.: "Rząd Związkowej Republiki Niemieckiej nie uznaje układu, odnoszącego się do uznania linii Odra-Nysa, jako granicy między Niemcami a Polską. T. zw. rząd z zony sowieckiej wcale nie jest uprawniony do przemawiania w imieniu narodu niemieckiego. Wszystkie układy i konwencje, zawarte przez ten rząd należy uważać za nieważne i nie być. Ostateczną decyzją, dotyczącą terytoriów niemieckich na Wschodzie, znajdujących się obecnie pod administracją polską lub sowiecką, nie może i nie będzie mogła być zmieniona inaczej, jak tylko w ramach traktatu pokojowego, zawartego z Niemcami jako całością. Jako wyraziciel całego narodu niemieckiego, związkowy rząd niemiecki nigdy, nie zdecyduje się na to, ażeby tere-

ny te, czysto niemieckie, zostały całkowicie oderwane od Niemiec, wbrew wszelkim zasadom prawnym i humanitarnym. W momencie przyszłych rokowań pokojowych, rząd związkowy postara się znaleźć słusznego rozwiązanie tych zagadnień między Polską naprawdę demokratyczną a Niemcami zjednoczonymi".

Amerykianie niemieckiego pochodzenia działają

Agencja francuska A.F.P. z 12 bm. podaje: "Moearstwa zwycięskie, które doprowadziły do niebywałej katastrofy, podpisując dyktat w Poczdamie są odpowiedzialne przed Bogiem, historią i opinią światową za te niesprawiedliwości i muszą je naprawić" -- oświadczył O. Reichenberg (Ciąg dalszy na str. 4-tej)

Dr. ROMAN CIECHANOW

Jezyk Hiszpański czy Argentyński

JEZYK hiszpański jest językiem macierzystym przeszło szesdziesiąci milionów mieszkańców kontynentu amerykańskiego. Siła ekspansji języka hiszpańskiego jest olbrzymia, używają go zarówno mieszkańcy południowych stanów Ameryki Północnej, jak i mieszkańcy Ziemi Ognistej. Po hiszpańsku mówią zarówno mieszkańcy wysp Filipińskich na Oceanie Spokojnym, jak i żydzi sefardyjscy w Grecji i Palestynie. Ogółem zapewne blisko sto milionów ludzi włada językiem hiszpańskim. Mimo, że upadło wielkie imperium, to jednak do dnia dzisiejszego słownictwo nie zachodzi na firmamencie zasięgu języka.

Jeśli język ten ma taką wielką siłę ekspansji, to dzieje się to może dlatego, że jest on jednym z najłatwiejszych, że ortografia jego jest nadzwyczaj prosta, że ma również łatwą gramatykę i wielkie bogactwo wyrazów. Przeciętnie 60 procent hiszpańskich słów pochodzi z łaciny, 10 proc. z języka arabskiego, 10 proc. z greckiego, reszta pochodzenie francuskie, angielskie i inne.

Nie jest wcale przesadą, gdy się twierdzi, iż aby dobrze poznać Amerykę należy przedtem poznać Półwysep Iberyjski. Każda z 21 prowincji Hiszpanii wywarła wpływ na Amerykę, jednakże tylko dwie z tych prowincji Castilla Stara i Nowa były kolebką języka, który opanował połowę tego kontynentu. Wiek XVI, był złotym wiekiem języka kastylijskiego. Pierwsze wydanie Don Quijota ukazało się w roku 1602 roku. Przeniesiony do Ameryki język Kastylii uległ szybkim zmianom. Pierwsze "amerykanizmy" w języku hiszpańskim datują się z czasów Kolumba; amerykańskim słowem, wprowadzonym do języka hiszpańskiego jest

słowo "canota", użyte przez samego Kolumba w jego raporcie z odkrytej przez niego wyspy "Hispanola". Od tego czasu ujętym przeszło cztery wieki. W każdym z krajów Ameryki Łacińskiej wytworzyły się nowe słowa, ilość "amerykanizmów" wzrosła do tysięcy. Czy więc w każdym kraju Ameryki wytworzył się własny, odrębny język? Nie jedna osoba jest zdania, że istnieje odrębny język w Republice Chile, w Boliwii, w Meksyku lub w Madrycie. W roku 1900 Luis Abeille wydał w Buenos Aires książkę pod tytułem "Idioma Nacional de los Argentinos". Abeille był zwolennikiem wyodrębnienia języka hiszpańskiego. Teza jego była przedmiotem dyskusji, której rezultatem było stanowcze odrzucenie koncepcji odrębnego języka.

Argentyna bezapelacyjnie przyjęła za swój język, język Akademii Królewskiej z Madrytu. Różnice językowe pomiędzy państwami Ameryki Łacińskiej nie są być może większe, niż różnice między prowincjami Półwyspu Iberyjskiego. Ponadto w wszystkim królestwie już nie podlegająca dyskusji jedność języka literackiego. Gramatyka, wydana przez "Academia Real w Madrycie" jest podręcznikiem w szkołach średnich w Argentynie w roku 1950. Dyskusja nad tym czy istnieje odrębny język argentyński datuje się przed pięćdziesięciu lat i jest obecnie nieaktualna.

Ze wszystkich odmian języka kastylijskiego bodaj najmniej czysta jest mowa używana po obu brzegach Rio de la Plata. Najbliższy Castilii jest język używany w Columbi. Każdy, kto dobrze poznał język Hiszpański w jego własnej ojczyźnie, stwierdza po przyjeździe do Ameryki, iż najbardziej "frapujące" różnice wy-

nikają z odmiennego znaczenia tych samych słów. Tysiące "amerykanizmów", to nie tylko lokalne dźwięki — pozostałe w spadku po indiańskich plemionach Quechua lub Charaas, lecz głównie te same czysto "hiszpańskie" słowa użyte w odmiennym znaczeniu.

Nie przestają więc mówić po hiszpańsku mieszkańcy Montevideo, gdy zamiast słowa "niño", używają słowa "botija", podczas gdy w Buenos Aires wolą nazywać dziecko "pibe". Językiem hiszpańskim mówią tak samo w Mendocze, jak i w Urugwaju, choć naczynie do gotowania wody, które nazywa się tam "tetera", w Urugwaju nazywa się "caldera", zaś w Buenos Aires "pava".

Hiszpania do czasów ostatniej rewolucji była centrum wydawniczym dla wszystkich krajów "de habla

española". Po roku 1938, Hiszpania utraciła całkowicie rynek księgarski w Ameryce. Miejsce Hiszpanii zajęła Argentyna, która rozpoczęła masową produkcję książek, stając się tym samym ośrodkiem nie tylko wielkiego przemysłu, ale równocześnie uzyskała możliwość dyktowania nowych zasad w zakresie języka. Jedyną troską tego kraju jest i było utrzymanie "czystości" zasad języka, zgodnie ze słownikiem Akademii Madryckiej.

Wszystko to ma większe znaczenie dla wspólności kultury hiszpańskiej. Prawie wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej wyznają te same zasady zachowania i "kultywowania" czystej mowy Cervantesa, która stanowi wielki pomost, łączący tyle krajów o wspólnej kulturze i idealach.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Urzędowatwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, ślubny, separacje, paszporty "no-argentino".

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-tej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Nowootwarta Pracownia Zegarmistrzowsko-Jubilerska

W. ONYSZKIEWICZ

Przyjmuje wszelkiego rodzaju reparacje zegarków, budzików, pracując nowoczesnymi maszynami.

Wykonuje się również prace jubilerskie po cenach przystępnych.

S k l e p :
MORON FCO.
c. Rivadavia 17769
T. E. 659 - 1776

Przyjmuje się również w domu w soboty i niedziele,
MORON FCO.
c. Luis Gaerberler 754
T. E. 659 - 0802 — Colect. 216.

nie sardyńki, wątróbki i cielęcinę (szczególnie duszoną), nie przepadał natomiast za mlekiem. Nie pieszczoty moje, jak i mej żony nie reagował, poddając im się obojętnie z miną chińskiego bonzy.

Po kilku dniach tej dziwnej znajomości Petrowł znudziło się leżenie przed kominkiem. Spodobała mu się natomiast za mlekiem. Na pieszczoleżką na tapczanie. Ułożył się więc na niej wygodnie. Kilkakrotnie przenosiłem go na fotel, Peter jednak za każdym razem wytrwale na poduszkę powracał.

Uznałem, że moment ten jest odpowiedni do ułożenia naszych z nim stosunków na odpowiedniej platformie. Odpiałem więc poprzeczkę od koalicyjnego pasa i przejechałem nią Petra po grzbiecie. Jednym wielkim susem znalazł się za oknem. W godzinę potem zawitał znowu do pokoju i patrząc na mnie niepewnie, ułożył się przed kominkiem. Pogłaskany przeze mnie, zamruczał / rozkosznie.

Od tej chwili staliśmy się przyjaciółmi z tym, że Peter uznał mnie za pana pokoju. Stała się nawet niepisana umowa, że wolno mu spać na wszystkich fotelach, a nawet siadać na stole, jedynie łóżko pozostać miało dlań tabu.

Incident ten nasunął mi ciekawe

refleksje. Traktując bowiem Petra jako prawego Brytyjczyka, pomyślałem, że metodą do niego zastosowaną należałoby przenieść na stosunki ze wszystkimi Brytyjczykami. Należy tylko znaleźć odpowiednio silny... pasek koalicyjny.

Niepisany mój traktat pokoju z Petrem, pozostawił narazie na boku mą żonę, która mając sentymtalne, polskie serce, metod moich nie pochwalała. Ponieważ jednak Peter Brytyjczyk cenił jeno się, wyraźnie lekceważąc polski romantyzm w mojej żonie uosobiony, jego z nią stosunki nie układały się zbyt dobrze. Na wszystkie jej umizgi odpowiadał niechętną i wroga obojętnością, taścił się natomiast do mnie, chociaż ja znów dla kotów specjalnego sentymentu nie czułem. Ponad grzybką i chytrą wytwornością kocia zawsze przekładałem bezpretensjonalne, miłe psie chamsstwo.

Tymczasem stosunki Petra i mej żony z każdym dniem pogarszały się. Peter uznawszy w osobie mojej pierwszej w pokoju osobę, nie zamierzał się bynajmniej zrzec miejsca drugiego. Żonie mej zapewne oddałby dziesiąte, gradując przed nią kominek, fotel i inne sprzęty.

Pewnego razu Peter na pieszczotę mej żony odpowiedział pazurami. Zobaczywszy pokrwawioną rękę mej

żony, zastosowałem znów metodę paski. Peter uciekł poto, by powrócić mądrzejszym o jeden aksjomat, że w pokoju miejsce drugie zajmuje moja żona. Nie był to zresztą żaden aksjomat i wogóle z tą gradacją to było całkiem inaczej. Ale Peter jako Brytyjczyk w żadnym razie pierwszego miejsca nie mógł oddać kobiecie.

x x x

Mrs. Walker straciła najpiękniejszego ze swych ulubieńców. Peter przeniósł się bowiem już do nas na dobre, rzadko odwiedzając suteryny. Wchodził o wychodził oknem, które w porze letniej było stale otwarte i nigdy innej drogi nie używał. Zainstalowaawszy się w pokoju naszym, konsekwentnie wyciągał wszelkie możliwe korzyści z pozycji wyznaczonej mu przeze mnie. Szanował niedostępne dla siebie łóżko, ale za to użytkował wszystkie meble znajdujące się w pokoju. Rzecz te doprowadzało nawet do absurdu, siadając przed fotelom, na którym ja siedziałem, miauczeniem wzywał mnie do opuszczenia wygrzanego przeze mnie fotela. Lubił szczególnie wygrzane fotel i gdy na chwilę wstałem, szybko moje miejsce zajmował. Nie spał z nami go, szanując zawartą z nim umowę.

Żonie mej nie okazywał już teraz

nigdy swych złych humorów, których domysłać się można było jeno ze złych spojrzeń jego mądrych oczu. Oczy bowiem Petra, wielkie zielone oczy, pełne były niezwykłej inteligencji, nie na kocią miarę zakręconej. Na temat oczu Petra i jego mądrości żartowałem często, stawiając go jako ucielesniony w kocie przyczynek do teorii o reinkarnacji. A jeśli w Petrze siedziała ludzka dusza, to dusza ta musiała być duszą tegoż złośliwa.

Ale Peter dowiódł, że potrafi być nie tylko złośliwem. I nie tylko egoistą.

Oto pewnego razu wszedłszy do pokoju, znalazłem Petra na stole, wpatrującego się w łóżko. Z chwilą mojego wejścia do pokoju Peter począł przeraźliwie miauczeć. Na łóżku leżał obyć kot, zwinięty w kłębek. Gdy począłem odpinać poprzeczkę od koalicyjnego pasa, Peter podniósł wrzask ostrzegawczy, który kotu leżącemu na łóżku nie jednak nie pozostał w uszach. Widocznie i w mowie kociej są rozmaite narzeczka, które różnią się pomiędzy sobą. Peter i jego, leżący na łóżku przyjaciel, mówili zapewne różnymi narzeczami. Z tej to pewnie różnicy Peter dostał paskiem po grzbiecie, niezbyt jednak mocno, j nigdy się już w niegościnnym pokoju nie pokazał. (c. d. n.)

Oświadczenia i głosy prasy w sprawie granicy Odra - Nysa

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

berg w czasie manifestacji w Neuburg. Ojciec Reichenberg z Chicago, który od wielu tygodni przebywa w Niemczech Zachodnich i zajmuje się problemem uchodźców, zażądał pokójowego i uporządkowanego powrotu wysiedlonych do ich miejsc rodzinnych. Na zakończenie manifestacji, 20 tys. wysiedlonych protestowało przeciwko układowi w Poczdamie. Rosjanie uprzedzają

Agencja prasowa „Associated Press” z 11 bm. donosi: „Dziennik „Taegische Rundschau”, organ oficjalny Sowietów Komisji Kontroli, uprzedza, że „jakiegokolwiek usiłowania dążące do anulowania tej granicy pokoju (Odra-Nysa) — wywołałyby nową wojnę. Tylko ci, którzy widzą dla siebie korzyści w nowej wojnie protestują przeciwko układowi, który gwarantuje pokój”. Razem z tym ostrzeżeniem, dziennik stwierdza, że rząd komunistyczny Niemiec Wschodnich jest jedynym uprawnionym przedstawicielem narodu niemieckiego”, a akceptując w zeszłym tygodniu w Warszawie ustąpienie terytorium o powierzchni 91.000 km. kw. Polsce, „uznał” granicę Odra-Nysa jako ostateczną i stałą granicę pokoju. „Ci, którzy atakują tę nową granicę, uciekają się do zdrady przyszłości narodu niemieckiego. Stany Zjednoczone wolałyby opóźnić, jak tylko byłoby to możliwe, uznanie granicy Odra-Nysa, dla której wyraziły swą zgodę w Jaltce. Szukają one odpowiedniego momentu, aby uczynić w sprawie granicy pretekst trzeciej wojny światowej. Tak, jak Hitler użył korystarza (polskiego), aby rozpaść drugą”.

Organ sowiecki jest poirytowany odmową mocarstw zachodnich oraz Niemiec Zachodnich uznania linii Odra-Nysa, jako stałej granicy. Oczyszczenie „Taegische Rundschau” przemilczał tekst układu w Poczdamie w 1945 r., w którym prosto oddano terytorium niemieckie Polsce w celu administracji nim, dokonał ostateczny jego los nie zostanie zdecydowany na konferencji pokojowej. Dziennik koncentruje swoje ataki na wysokim komisarzu Stanów Zjednoczonych Mac Cloy'u, którego nazwa „heroldem partii wojennej St. Zjednoczonych” oraz na premierze Niemiec Zachodnich Adenauerze. Dowodzi, że „kamarylla tego ostatniego zdradziła naród niemiecki przez wyzwanie się Saary i wprowadzenie Ruhr. Obaj stawiali przeszkody rozwizania praktycznego problemu rozmieszczenia przemieszczonych ludności i przemoc użył tych wędrownych ludzi na mięso armatnie w trzeciej wojnie”.

Zachód się dziwi

Agencji „U. P.” z 7 b. m. podaje: „Dyplomaci Zachodu są zdziwieni, że Rosja powzięła środki tak nieprzyjemne dla wszystkich Niemców — obojętne z Zachodu czy ze Wschodu. „Prezj Sowietów w Niemczech — powiedział pewien dyplomata — nie jest tak wielki, aby móc znieść bez wstrząsu ten drugi cios w jednym miesiącu (po sprawie jeńców niemieckich). Musiała być wywierana niezwykła presja ze strony Polski, aby uczynić z tej granicy coś formalnego i ostatecznego”. Rosja ostatnio zajmowała się wzmacnianiem więzów dyplomatycznych między swoimi satelitami. Polska była jednym z nich, który odmawiał pół-

ścia razem z niemieckimi komunistami. Zagwarantowanie granicy oznacza, że Polska będzie bardziej kłonna do utrzymania stosunków dyplomatycznych ze Wschodnimi Niemcami i że Liga Narodów Komunistycznych, którą Rosja tworzy będzie kompletna”.

Głos trzeźwości pod adresem Zachodu

P. Ortegual w artykule p. t. „Rosyjskie pocieszenie dla Polski” („El Mundo” z 10 bm. pisze m. in.: „Odpowiedzialność Rosji jest w tym wszystkim wyraźna; błędnie czynilibyśmy jednak, pozbawiając sobie na łatwe przywidzania niepopularności w Niemczech. Niepopularność Rosji niewątpliwie będzie, ale i świat zachodni niewiele na tym skorzysta. Ten rodzaj upokorzeń przynosi tylko złość cierpiącego je na każdy pozadek, który je umożliwia i, przeciwnie, zwyciężonego zwycięcy bez rozróżniania bardziej czy mniej znu, ponieważ nie ma zwycięcy z wyjątkiem dobrego dla zwyciężonego. Oczyszczenie rosyjska przyczynia się do ożywienia nacjonalistycznego uczucia niemieckiego i narodzenia się w jego imaginacji snu o odwecie. Zachodni aliansi byli bardziej rozważni, pomimo pewnych małostkowych skrócen granicy zachodniej i zagadnienia Saary. Uczucie jednak, wywołane u Niemców oderwaniem Śląska, nie łudźmy się, że jest uczuciem solidarności z Zachodem przeciwko Wschodowi, a jedynie pragnieciem silnej niepodległości, którymi im pozwoliła obronić się przed wszystkimi i zerwać z wasalstwem, w jakim dzisiaj pozostają za karę wywołania niesprawiedliwej wojny, której ofiarami padło tyle narodów niewinnych”.

Próba analizy polityczno-prawnej

P. Haligac w artykule p. t. „Granica Niemiecko-Polska” („Le Quotidien”, Bs. Aires, 12. bm.) pisze m. in.: „Czy Polska wygrała, czy straciła na tym dziwnym przesunięciu swego terenu ku Zachodowi? Bez wchodzenia w jakiegokolwiek wyrachowanie, można stwierdzić, że terytorium obecnej Polski, w porównaniu z tym, jakie miała w 1939 r. — jest mniej rozległe, ale bardziej bogate i jednolite z punktu widzenia etnicznego; że formą swoją zbliża się do kula i otoczone jest granicami naturalnymi. Ale niezależnie od tego, jak się ocenia materialny zysk tej zamiany, pewnym jest, że z punktu widzenia prawnego Polacy uważają się za poszkodowanych. Polska jednak zrzeka się swoich dawnych ziem wschodnich w zupełnie prawidłowy sposób, podpisując 16. 8. 1944 roku traktat w Moskwie przez Osóbkę-Morawskiego. Wzajemnie dostała rekompensatę b. niepewną, nie uznana przez Niemcy. Traktat podpisany 6. 6. br. w Warszawie naprawia te kazydwe. Można by z pewnością zarzucić ze strony polskiej, że wartość prawną dwóch ustępstw terytorialnych nie jest równa. Ustępstwo na rzecz Rosji zostało dokonane przez Rząd Koalicyjny przy udziale p. Mikołajczyka i in. przywódców demokratycznych polskich, w tym czasie nie była Polska jeszcze „urządzona”. W przeciwieństwie do tego, zrzeczenia się niemieckich ziem na wschód od Odry i Nysy podpisane zostało przez kukły (les hommes de paille) Stalina, które przez nikogo nie są uznawane jako prawomocnie rządzą-

ce, poza Sowietami i ich satelitami. Tak się przedstawiają granice Polski na płaszczyźnie historycznej i prawnej. Ustanowienie granicy obecnej nie zadawała Niemców. Ale przywrócenie granicy polsko-niemieckiej z 1939 roku wywołałoby protesty polskie, a całkowity powrót do status quo z przed 1939 roku napotkałoby na opozycję ze strony 3 sąsiadów wschodnich Polski. Przy rozgraniczeniu terytorialnym nie jest możliwym zadowolić wszystkich. Nie jest również wygodnie zaspokoić jedną ze stron zainteresowanych. Ale zagadnienie tak skomplikowane nigdy jeszcze nie figurowało w historii. Jak wytężyć granicę Polski bez narażenia się komukolwiek? Za rozwiązanie tego zagadnienia należałoby się nagroda Nobla...”

Bezpośrednie powody

Agencja A. F. P. z 11 bm.: „Wg informacji zebranych przez „Berliner Stadtblatt” w kołach socjalistyczno-komunistycznych układ między Wschodnimi Niemcami a Polską miałby stworzyć blok gospodarczy, będący przeciwwaga Planu Schumana. Zgodnie z życzeniem Moskwy miałyby też wzmożnić si; wspólpraca, która już istnieje w dziedzinie ciężkiego przemysłu między Polską i Czechosłowacją”.

Jean Allary w korespondencji z Paryża (La Nación z 10 bm.) pisze: „Wszystkie wiadomości nadchodzące z wschodnich Niemiec w ostatnich dwóch dniach są tłumaczone, jako pierwsze zwiastuny zawarcia między tą częścią dawnej Rzeszy i Związkiem Sowieckim traktatu pokojowego. Zasterzenie gen. Kottikowa, szefa sowieckiej Komisji Kontroli w Wschodnich Niemczech i zastąpienie go osobistością cywilną, zmniejszenie o 25 procent obsady wojsk okupacyjnych oraz zawarty układ niemiecko-polski, ustalający linie Odra-Nysa granicą ostateczną między dwoma państwami, są niewątpliwie powiastkami, w których można dopatrywać się taktyki, mającej na celu nadania wschodniej części Niemiec charakteru państwa niepodległego.

Wyboru, które będą miały miejsce 15 października br. w Wschodnich Niemczech przyczynia się wydatnie do uzyskania przez komunistów znacznej większości, czego następstwem będzie, co jest zupełnie naturalne, powołanie rządu całkowicie posłusznego polityce Kremla... Niewątpliwie, jeśli Związek Sowiecki podpi-

szę traktat z Niemcami wschodnimi — utwierdzi godzią Niemiec na terenie prawnym, pozostawiając Niemcy Zachodnie ich własnym rozstrzygnięciom”.

Internacional News Service, Berlin 12 bm. podaje: „Komunisty Niemiec Wschodnich przygotowują olbrzymią konferencję pokojową w następnym miesiącu w Berlinie. Potwierdzają się, że zebranie ma przygotować podpisanie odrębnego pokoju z Rosją”.

Bernard Winter w korespondencji z Berlina („La Nación” z 10 bm. pisze: „Zgoda na granicę na Odrze i Nysie d'ugo przygotowywana przez uprzednie wypowiedzi komunistycznych kierowników Niemiec, powtarzających stale, że linia ta jest „granicą pokoju”, daje niewątpliwie moralne zadowolenie oraz częściowe zabezpieczenie władzom polskim, nie wolnych od obawy przed jakimkolwiek powstaniem niemieckim. Ponadto, po raz pierwszy, układ dyplomatyczny uświęca wytyczenie granicy, na temat której panowie Truman, Stalin i Attlee nie uważali za możliwe wypowiedzieć się ostatecznie w czasie swojego historycznego spotkania w Poczdamie. Bez wchodzenia w analizę zastrzeżeń zachodnich odnośnie układu, podpisanego przez rząd niemiecki nieuznany, nie można wyliczyć możliwości, że rząd warszawski skorzysta z tego precedensu dyplomatycznego, przeciwstawiając ten dokument jakimkolwiek zjednoczonemu państwu niemieckiemu, które może powstać w przyszłości.

To opuszczenie „bezwzględnie” Wrocławia i Szczecina, które dokonano się zaledwie parę tygodni po ogłoszeniu przez Sowietów końca repatriacji jeńców niemieckich z Rosji, nie mało zdziwiło zarówno opinię niemiecką zachodnią, jak i Niemców ze Wschodu. Taką cenę musi zapłacić polityka Kremla Polsce za dopuszczenie wczorajszego wroga na równych prawach do bloku „demokracji ludowych”.

Tradycja nieufności Polski do jej zachodniego sąsiada wyraziła się w sposób widoczny podczas manifestacji w czasie Zielonych Świątek w chorze pochwał, które przedstawiciele młodzieży komunistycznej 20 krajów wznosiły na cześć „Niemiec Demokratycznych” wyróżniała się jedynie nuta niezgody delegata polskiego, dla którego to zebranie miało dowiedzieć urzede wszystkim, że Niemcy wyrzekli się raz na zawsze jakiegokolwiek usiłowania zmiany, dobrowolnie użył siłą, granicy Odry i Nysy”. Tłumacz. E.

POLSKI DOM HANDLOWY

Dr. ARAYA, VIESCAS, ZALESKI i Ska.

c. BALCARCE 615 — Capital

Kupno i sprzedaż nieruchomości, domy mieszkalne, plac etc. — Meble domowe, do sklepów, biurowe, — Maszyny i motory dla przemysłu. — Tkaniny i materiały wszelkiego rodzaju. — Przyjmujemy w komis. — Licytacje okresowe. — Otwarte od godz. 8 rano do 18-tej.

Dnia 13. VI. 1950 — w kościele św. Antoniego, przy ul. Caseros, została odprawiona uroczysta Msza św. przez ks. Józefa Gałata za spokój duszy

ś. P.

Antoniego Gasiewicza

b. żołnierza 2-go Korpusu, który zmarł w nieszczęśliwym wypadku dnia 21-go marca 1950 r.

Do uroczystej Mszy św. przy udziale najbliższej rodziny, oraz licznych przyjaciół i znajomych zostały odprawione żałobne modlitwy.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w tej żałobnej uroczystości, składa tą drogą serdeczne podziękowanie brat zmarłego Józef, siostra Antonia, szwagier Kisielewski oraz przyjaciele zmarłego Baranowski i Zaleski.

BUDUJEMY DOM

Posiedzenie Komitetu Budowy Domu

Dnia 19 czerwca odbyło się plenarne posiedzenie członków Komitetu Budowy. Tow. Polskie: im. gen. Siłorskiego, im. T. Kościuszki, Stow. Rzemieślników i Prac. Pol., Tow. w Quilmes, Zw. Kobiet, Tow. w Llavallol, Klub Polski, Tow. Bartosza Głowackiego, Związek b. Wojsk i Stow. Inz. reprezentowane były przez swoich prezesów lub delegatów, Towarzystwa z Rosario i Córdoba nadesłały listy z wnioskami i opiniami ze swoich terenów.

Ustępujący Przewodniczący Komitetu (zeszłoroczny Prezes Związku Polaków) p. J. Zapadka złożył sprawozdanie finansowe z dotychczasowej akcji zbiórki funduszu budowy i omówił obecny stan prac. Po dyskusji i wyjaśnieniu szeregu kwestii, zebranie wybrało dziewięćosobowy Komitet Wykonawczy w następującym składzie: Przewodniczący: Prezes Związku Polaków, B. Schreiber, 1-szy v.-przewodniczący p. J. Panas, 2-gi w.-przewodniczący p. J. Zapadka, skarbnik: p. Więckowski, sekretarz: p. W. Ostrowski, radni: pp. Mączak, Skarbek Tuchowski, Dąbrowski i Frydrych. Prawo podpisu w ban ku mają: pp. Schreiber, Mączak, Zapadka i Więckowski.

Po omówieniu zagadnienia wzrostu cen postanowiono jednogłośnie, nie czekając na zebranie całej sumy — natychmiast wyszukać i zakupić plac pod budowę. Następne zebranie Komitetu Wykonawczego wyznaczono na dzień 29 czerwca i do tego terminu postanowiono zebrać dane co do placów, będących do nabycia. Na decyzję możliwie szybkiego zakupu placu wpłynęły również głosy z terenu stwierdzające, że z chwilą posiadania już konkretnego placu pod budowę wzmoże się akcja składania "cegielek budowy" w postaci ofiar pieniężnych lub nawet materiałów budowlanych.

Ponieważ część zebranej dotychczas sumy jest w postaci zobowiązań — weksli, postanowiono rozpocząć wymianę takowych na gotówkę, aby nie opóźnić doniesienia faktu zakupu placu.

Plenum Komitetu powierzyło Komitetowi Wykonawczemu przeprowadzenie ostatecznej korespondencji z tymi członkami Komitetu, którzy dotąd nie wykazali swojej aktywności i właściwie w spisie członków Komitetu Budowy Domu figurują jako pozycja martwa. Po przeprowadzeniu tej wyjaśniającej koresponden-

cji Komitet Wykonawczy upoważniony jest do skreślenia "martwych dusz" z listy członków i podania do wiadomości publicznej aktualnego i faktycznego składu osobowego całego Komitetu. Słuszna ta decyzja została podkrytowana prostym faktem, że tak poważna i odpowiedzialna impreza, jak zbudowanie Ogólnego, Reprezentacyjnego Domu Polskiego, wymaga, by w Komitecie zasiadali i naprawdę pracowali ludzie aktywni. Na nich ciąży obowiązek i odpowiedzialność — im też w przyszłości będzie przysługiwał zaszczyt miana Komitetu, który doprowadził do powstania Domu. Umieszczenie nazwiska na liście członków Komitetu — obowiązuje. Komitet nie przewiduje w swoim gronie członków "honorowych".

W omawianiu spraw bieżących stwierdzono, że chwilowe osłabienie napływania ofiar na budowę jest raczej wynikiem rozkładania się akcji na dłuższy okres czasu — a bynajmniej nie osłabieniem zainteresowania się sprawą budowy całego społeczeństwa. Opinie z terenu niosły coś wręcz przeciwnego. Fakt zbierania przez cały szereg Towarzystw funduszy w czasie swoich imprez jest wiele mówiący. Tak samo wiele mówiący jest fakt, że bilety na Festiwal Artystyczny, urządzany przez zespół naszych artystów na budowę Domu Polskiego zo stały ROZCHWYTANE NA TRZY TYGODNIE przed terminem przedstawienia.

Poniżej podaje się w pełnym brzmieniu list otrzymany przez Komitet Budowy od współwłaścicieli fabryki mozaiki "Jeleń", treść którego mówi sama za siebie i — mamy nadzieję — spowoduje dalszy napływ podobnych ofiar.

Do Komitetu Budowy Domu Polskiego

Ciągąc przyjęć z pomocą w budowie Domu Polskiego niniejszym deklarujemy "mocaicos" na sumę 1.000 pesos. Gatunek według uznania Komitetu lub Komisji Budowy. Ceny bieżące.

Ze swej strony proponujemy ogłosić w prasie apel, aby wszystkie polskie firmy, mające coś wspólnego z ruchem budowlanym, zaoferowały na Dom Polski w Buenos Aires wytwory swej produkcji względnie swe usługi.

Z poważaniem

(—) K. Hartingh, A. Zdrojewski, F. Zahora-Ibianski, J. Junosza-Zdrojewski.

W ostatnim tygodniu wpłynęły następujące kwoty:

P. Paszkiewicz \$ 100, B. Lenkiewicz 200, P. Staszewski 50, Halina Boreyko 100, A. Pawlaczek 20, M. Niewiadomości 30.

Razem 500 —
Poprzednio wpłynęło . . . 82.792 50

Stan Funduszu na dzień dzisiejszy 83.292 50

WIELKI FESTIWAL ARTYSTYCZNY

W DNIU 24 CZERWCA 1950

o godzinie 9,15 wieczór

W sali "BIBLIOTECA DEL CONSEJO DE MUJERES"

(CHARCAS 1155)

POD HASŁEM:

Artysci Polscy w Buenos Aires

NA
BUDOWĘ DOMU POLSKIEGO

ROZPOCZYAMY punktualnie o godzinie 9.15

(UWAGA: wszystkie bilety wyprzedane)

Nabożeństwa Polskie

W niedzielę, dnia 25-go czerwca

W kościele polskim na Mansilla o godzinie 10-tej
Godzinki o 9.30, Asperges, Msza św. (za s. p. Zygmunta Jasińskiego i Franc. Bonaputo) Kazanie, Błogosławieństwo.

W kościele Chrystusa Zbawiciela na Val. Alsina (Viamonte y Rivadavia) — Villa Industriales o godz. 11-tej.

W kościele libańskim na Villa Lynch — San Martin o godz. 11-tej.

W kościele klasztornym w Llavallol o godz. 10.30.

Na Delece Parany przy Dique de Lujan o godz. 9-tej.

Uroczystosc sw. Piotra i Pawła

(Czwartek, dnia 29-go czerwca)

W kościele polskim na Mansilla o godzinie 10-tej

Msza św. (za zmarłych z rodziny Adamów).

W kościele Chrystusa Zbawiciela na Val. Alsina (Viamonte y Rivadavia) — Villa Industriales o godz. 11-tej.

W niedzielę, dnia 2-go lipca

W kościele polskim na Mansilla o godzinie 10-tej

Godzinki o 9.30, Asperges, Msza św. (na intencję Adama Szymborskiego). Kazanie, Błogosławieństwo.

W kościele Chrystusa Zbawiciela na Val. Alsina (Viamonte y Rivadavia) — Villa Industriales o godz. 11-tej.

W kościele libańskim na Villa Lynch — San Martin o godz. 11-tej.

W kościele paraf. w Berisso o godz. 11-tej.

Na Delece Parany przy Rio Correntoso y Lima o godz. 9-tej.

Berisso — Polskie Nabożeństwa

Dzięki bardzo życzliwemu ustosunkowaniu się JE. Arcybiskupa z La Plata do potrzeb polskiego duszpasterstwa liczna kolonia nasza w Berisso będzie miała w przyszłości co niedzielę polskie nabożeństwo. Pierwsze odprawi się w niedzielę, dnia 2 lipca o godz. 11-tej. Duszpasterstwem w Berisso będzie Ks. Zbigniew Sokalski, któremu przez Władze Duchowne powierzona została kapelania w klasztorze Braci od Serec P. J. w Lomas de Zamora, calle Córdoba 880, skąd do Berisso dojeżdżać będzie. Chętnie nowy Duszpasterz Rodakom w Lomas i okolicy służycy będzie. — Codziennie odprawia Mszę św. w klasztorze Lomas de Zamora, calle Córdoba 880 o godzinie 7-mej.
Ks. Al. Michalik.

Nabożeństwa w Berazategui, Quilmes, Villa Dominico i okolicy!

Codziennie Msza św. w Quilmes o godz. 9-tej.

W niedzielę, w Berazategui — o godz. 9.30.

w Villa Dominico — o godz. 11-tej.

w Quilmes — o godz. 12-tej.

Sluchanie Spowiedzi — w Quilmes w sobotę od godz. 18-tej do 20-tej, jak również codziennie w Quilmes przed lub po Mszy św. — Kancelaria duszpasterska czynna jest codziennie przed południem.

ROSARIO

25 czerwca w kościele św. Józefa (róg Cochabamba i San Martin) — o godzinie 10-tej.—

b) w kościele "de Merced" Saladillo o godz. 10-tej.

29 czerwca (św. Piotra i Pawła) — w kaplicy S.S. Dominikanek (Saladillo) — o godzinie 9-tej.

Za spokój duszy

ś. † P.

Anny Theresy de Phull

zmarłej śmiercią tragiczną w Warszawie w Sierpniu 1944 roku,
przeżywszy lat 20

Janusza Aleksandra de Phull

który zglnął śmiercią tragiczną na Pawlaku w Warszawie w Marcu 1944,
przeżywszy lat 18

odbedzie się w Kościele Polskim przy ul. Mansilla 3847, Nabożeństwo żałobne dnia 3-go Lipca, o godzinie 9-tej rano.

Ojciec.

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. † P.

Krystyny z Chelmińskich Szydłak

zostanie odprawiona Msza św. dnia 28 czerwca b. r. o godzinie 9-tej — w kościele polskim przy ul. Mansilla Nr. 3847, na którą zaprasza Przyjaciel i Znajomych

Mąż i dzieci.

Wysyłamy Paczki z:

odzieżą używaną . . . \$ 22.—
odzieżą nową i z żywnością \$ 26.—

SOBERBIA Imp., Exp.

Sarmiento 412 - I. p. Biuro 150
Buenos Aires
T. E. 30 - 4746

w godz. 14.30 do 19-tej
w soboty nieczynne.

Ks. mgr. Szczeban Walkowski

Tajniki Duszy Polskiej

(Dokończenie)

Najgłębsze określenie człowieka dat rzeźby grecki, zowiąc go „zoon politikon”, to znaczy stworzeniem gromadzkim. Właściwie cała wyzrosłość człowieka nad innymi stworzeniami jest dziełem społecznym. Jednostka istnieje nie tylko dla siebie, ale i dla społeczeństwa. Można człowieka, jego rozum, jego uczucia, jego moralność, jego zwyczaje — wszystko to są dary duszy społecznej.

Dusza człowieka jest tylko w części jego własnością; nie jest rzeczą obojętną, jak i duszy robi użytek. Każdy ma w niej swoją cząstkę i ma prawo do pożytku z niej.

Braterstwo i wspólność interesów są losem ludzkim przyrodzonym. Nikt od wspólnoty życia, zadziwiającej w głębiach duszy, nie uwolni się. I nikt mądry tego nie chce, bo ta gromadzkosć jest dobrodziejstwem. Pozostaje raczej myśleć, jak by najlepiej ją wykorzystała dla dobra swego i innych. Boć to czysta korzyść: każdy dla wszystkich, ale za to wszyscy za jednego.

Na tym gruncie społecznego interesu wyrasta szlachetna cnota duszy narodu — solidarność. Cnota ta jest wspaniałą cechą duszy naszego narodu.

Dusza narodu polskiego mieści się nie tylko w poczynaniach najlepszych jego synów, lecz także wypowiada się, zwłaszcza w chwilach klęsk narodowych, w szerokiach jego masach.

Solidarność duszy polskiej jest jakby główna oś, okolo której obracają się, snują, promieniają, budzą sennych i rwa do czynu następne pokolenia, wszystkie hasła wolności narodowej, najwznioślejsze drogowskie czyny i wskazania obowiązków dla Polaków. Jest ona symbolem nigdy nie gasnącej gwiazdy wolności i stoi ciągle na straży życia narodu.

Niepojęta odwaga, niesplamiona niczym młoty ofiary za wolność ojczyzny — czerpie swe natchnienie z najgłębszych złóż narodowej duszy. Wyciążenia wojenne, klęski, nieudane powstania, nie raz już w historii naszej powaliły naród, ale wyzwoliły wspaniałe energie solidarności duszy polskiej.

Jest jakiś sens głębszy w jednomysłnym, solidarnym instynkcie duszy naszego narodu, nakazujący nam walkę bez kompromisu i odrzucenie współpracy z drugą stroną. Widzimy, iż jest losem naszym, ażeby wśród zdrad i wiarołomstw, w które epoka dzisiejsza tak obfituje, dać światu przykład nacowny uczciwego aż do końca wypełnienia przyjętych zobowiązań. Słabi i biedni w porównaniu z uzbrojeniem i bogactwami wielkich mocarstw, stać nas było jednak na to, aby w warunkach najcięższych, ściśle, co do litery, wykonać obowiązek szprzymierzeńcy. I ten głęki rys duszy polskiej pozostanie. Żadne próby przemilczenia nie wymażą go z pamięci potomnych; żadne obce siły nie zagłuszą go w sumieniu współczesnych. Im głośniejsz brzmia obietnice przyszłych rajów, tym silniej hartuje się dusza polska.

Wic też Krasinśki powiada podnioście w wierszu „Do Moskali”:

„Wiem, dla mnie Sybir, powozó zgotowany, jeśli przed wami nie uiażę czola... Gdy duch mój krnąbrny kornie nie zawoła: 'Nie Bóg mi panem, lecz wycie mi pany'. Lecz dajcie pokój — bo za mnie nie będzie

Ważki na ziemi być Polakami, To żyć bosko i szlachetnie...”
Wic to boskie i szlachetne życie Polaków — w przeciwieństwie do podłego życia naszych wrogów, stanowi to wieczną walkę duchów jasności z duchami ciemności — tyranii z wolnością — swobody z niewolą — prawdy z fałszem — sprawiedliwości z krzywdą...

Jesteśmy dumni z tego, że dusza narodu polskiego nie ugięła się przed krwawym oprawcą, lecz jeszcze bardziej zastygła w opozycję. Nowoczesne pogaństwo, które spustoszyło życie duchowe narodów wołoko nas, nie zdobyło duszy polskiej. Zalało nas niszczycielską falą orężnego najazdu, lecz nie zwichnęło zmysłu religijnego, nie rozłożyło naszych sił moralnych. Hitler nie dosięgnął duszy polskiej, nie zmógł polskiej wiary. I to pozostanie tajemnikiem duszy polskiej, której „Bóg rosnąć każe ponad wszystkich klęsk cmentarze”. W czasie walki z bezbożnictwem hitlerowskim o byt i kulturę, Polak, czerpiąc siłę z najgłębszych pokładów

religijnej duszy, umierał za Boga i wiarę z tą samą godnością, z jaką ma do życia za ojczyznę.

Dusza narodu polskiego nie da się zabić. Nie umiera ona ani z tywogi przed gniewem wroga ani z leką przed jego siłą; nie licie stóp jak inne narody, nie drży przed potęgą spizów wymierzonych w piersi bezbronne. Skazana na śmierć sto razy — sto razy wychodzi z prób jaśniejsza, potężniejsza.

Wszyscy mężczyźni za sprawę Polski na szlakach dziejów naszych przekazali nam — wspaniałym pomnik hartu duszy polskiej. A ostatnimi czasy dusza narodu wzbija się do wyżyn świętości i w straszliwym martyrologium jego synów pokusi się o pójście w zawody o palmę męczeństwa z chrześcijanami pierwszych wieków.

To męczennicy totalnego i tak nieluzemnego mord w obozie bitewnym w Dachau, to tysiące niewinnych skazańców krew w żyłach mrojącej katowni katyńskiej — niezbitcie wykazali, że dusza narodu polskiego jest tak silna i nieskrępowana, że urąga kratom więziennym i paleniskom krematorium; co więcej przewyciężyła ona najzacieklejszych przedadawców, którzy usiłowali uwięzić ją w urnach prochów spałonych ciał i złożyć w mogiłym dole.

Dusza polska walka zahartowana i uszlachetniona cierpieniem wyzwała podne siły i buduje wielkość prawdziwą, nieprzemierzającą. Jakże wymownie odzwierciedla się ona w prawdowych legendach o małych chłopach, co jak ów warszawski Henio z butelką benzyny, musieli iść i szli za czołgi; jakież czyscowe upalenia przechodził w męczeństwie — na jej chwałę a po wieczną hańbę wroga — polskich kobiet i dzieci, przywiązanych do czołgów; jak dopełnia ekspiacijnej ofiary w płonącej Warszawie, która, jak żywa pochodnia na arenie męczeństwa polskiego, oświetliła jasno całą sprawę walki polskiej; jak dumnie unosiła się nad Stolicą w osamotnionym bohaterstwie, w słupach dymu i płomieni, a jednak skrzydła jej nie spowiały — była jak krzew Mojżesza, co płonęła, ale spłonąć nie mogła! Jest bowiem nieśmiertelna!

Polka, to rzecz wielka — wówi Wyspiański — a mówi imieniem ludu zbudzonego ze snu ciemnoty... ludu pojmującego, czym naród być może i być powinien.

Ta Polska — wielka rzecz... istnieje i potężnieje w duszy każdej jednostki, a z jednostek tych siły, tworzy się siła narodu. Do rodaków więc woła Gustaw, pisząc swój nagrobek w więziennej celi i budząc Konrada:

„Ludzie! Każdy z was mógłby — samotny, więziony — Myśl i Wiarę zwałać i podzwigać trony!”
Niestety, to wołanie Gustawa nie znajduje nieraz oddźwięku nawet w duszach wolnych rodaków; nie usłyszą go uszy zatłkane watą zobojetnienia na sprawy polskie. Spotyka się wśród nas na emigracji jednostki, które nie wyczuwają już w sobie tego technienia polskiej duszy, które ten związek między dawnymi a nowymi czasami utraciły; których ideałem i marzeniem stało się doczepić się jakoś do tutejszego społeczeństwa i przez resztę życia trwać w spokoju; które wyzbyły się zdrowego uczucia miłości części składowych tej rzeczywistości, która na pojęcie Ojczyzny się składa; których serce nie drga na wspomnienie przyrody polskiej, polskich gór, pól, łąk i la-

sow, najuboższych pastwisk i piaszczyn; które nie wyróżniają sercem rodaków z posród ludzi, dla których obojętny jest najdrożniejszy szczegół z życia naszego obecnego i przyszłego; — są to jednostki dla narodowego życia stracone. Na szczęście są to nieliczne wyjątki. Ale każdemu z nas grozi częściowa utrata, przynajmniej osłabienie tego duchowego związku z duszą narodu polskiego. Przed tym osłabieniem mamy się bronić... Nie wolno nam nigdy tak się zaprzepścić, iżby tajemne źródła duszy polskiej wyschnęły w nas miały.

Cała sprawa polska jest w duszy każdego z nas. Aktualność wskazać Mickiewicza w „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego jest wielce dziś pouczająca: „A każdy z Was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile powiększycie i polepszycie duszę Waszą, o tyle polepszycie prawa Wasze i powiększycie granice Wasze”.

Naszym naczelnym wskazaniem na emigracji jest nie tylko zachowanie prawdziwego oblicza duszy polskiej, lecz także „powiększenie i polepszenie” tej duszy. A gdy ma ona poszerzyć się i bardziej uszlachetnić, z czystej jej tylko trzeba czerpać krynicę.

Polacy na obczyźnie siłą wewnętrzną tryskająca z tajemników polskiej duszy zastąpić muszą emigracji państwowość. Nie wolno nam tracić czasu pobytu poza Krajem. Stać się on musi dla nas okresem próby szczytowej uczuć i silnej woli, kuźnią nowych ideałów i szlachetnej duszy. Świadomość potrzeb ogólnych, poczucie odpowiedzialności za to, co się dzieje, dobra wola samorządności w interesie dobra publicznego, energia wcielenia w życie naczelnej idei niezawisłości — oto zaród państwowości polskiej, w duszy każdej dojrzewającej. Teżąc siły w pracy i walce celowej, opanowanej naczelną ideą, wytwarzamy nie tylko pomysły, nie tylko obrazy poetyckie, nie tylko kształtamy tkliwość patriotyczną, ale przeieramy cały swój charakter na żelazo. Owa „czynów stal”, mierzona niegdyś przez Krasinśkiego, nie leży poza nami, ona jest w nas. Dusza wyraża się w czynach na zewnątrz i w niej jest wiara ich wartości.

Żywe słowo „Ojczyzna” jest zrozumiałe dopiero wtedy, gdy się stanie czynną wartością duszy. Nie sądzmy, że przyjdzie jakiś kres, ogłoszony dzwonami, od którego zacznie się błogi stan Polski. Początek jest niewiedomy w duszach naszych i ziszcza się po trochu, w miarę, jak poprawimy czynami warunki, w których sprawa ugrzęzła. Nie zaczynając od siebie, nie doczekamy się nigdy poprawy losu.

Polak zaczyna niepodległość polską od własnej niepodległości. Ta niepodległość, czyniąca go niezawisłym od przygody chwili dziejowej, przynosząca myśl jego w oddal lepszej przyszłości, za którą jest odpowiedzialny — daje mu żywa idea w duszy narodu polskiego ukryta, będąca motorem jego ruchów. Przeświadczenie Horacego: „Non omnis moriar” (nie wszystek umrę) — ta nadzieja dodaje tchu usiłowaniam. Ona to zapewnia ciągłość życia narodowemu. Wyższość bowiem człowieka nad innymi stworzeniem na tym właśnie polega, że pracuje on dla dalszych pokoleń. Idea pokoleń — to naród.

W nich ziszcza się nieśmiertelność!

TYDZIEŃ w POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

Mowy, mowy...

Prezydent Truman wziął w dniu 10 czerwca br. w St. Louis udział w odsłonięciu Pomnika Rozwoju Narodowego, poświęconego prezydentowi Jeffersonowi. Przy tej okazji prezydent St. Zjedn. ostro zaatakował władców Kremla, zarzucając im, że są przeszkodą na drodze do pokoju, że podsycają agresję i przygotowują wojnę.

„Kroki przedsięwzięte przez nas dla zapewnienia współpracy międzynarodowej — powiedział Truman — ofiarują ludzkości prawdziwą nadzieję i rzetelną okazję. Kroki te jednak nie dają nam dotąd zapewnienia trwałego pokoju. Przyczyną tego jest jasna. W ciągu pięciu lat, które minęły od zakończenia wojny, stanęliśmy w obliczu nowego, potężnego imperializmu. Mieliśmy nadzieję, że nasz wojenny sprzymierzeniec, Związek Sowiecki, przyłączy się do wysiłków całej wspólnoty narodów dla budowania pokojowego świata. Niestety jednak przywódca Sowietów stali się przeszkodą na drodze do pokoju.

Przy pomocy infiltracji, akcji wyrotowej, propagandy i pośredniej agresji wodzowie Związku Sowieckiego dążą do poszerzenia granic ich totalitarnej władzy. Pełni cynicznego lekceważenia dla ludzkości, przywódcy Związku Sowieckiego mówili o demokracji, ale ustanawiali dyktaturę. Ogłosili niepodległość narodów, lecz natoczyli niewolę narodową. Prawili kazania o pokoju, lecz kierowali swą energią na podsyćanie agresji i przygotowanie wojny”.

Prezydent zakończył przemówienie w sposób następujący: „Ludność świata zwraca się w kierunku Stanów Zjednoczonych jako potężnego bastionu wolności. Wobec nich, wobec ludzi całego świata, zobowiązujemy się, że ramie przy ramieniu z innymi wolnymi narodami pracować będziemy nad tym, by ludzkość całego świata mogła żyć w wolności i pokoju”.

Prasa amerykańska zgodnie stwierdza, że przemówienie powyższe było najostrożniejszym dotąd potępieniem Rosji sowieckiej, jakie wyszło z ust optymistycznego zawsze prezydenta Trumana.

Przemawiał również w ub. tygodniu Sekretarz Stanu Acheson, wyrażając do zaciesnienia współpracę europejskiej i widząc w stworzeniu potężnego militarnego i gospodarczego bloku narodów wolnych — najlepszy środek dla powstrzymania nieustannych dotąd postępów imperializmu sowieckiego i niezbędny warunek do spełnienia przed rozpoczęciem jakiegokolwiek rokowań z Moskwą. — Acheson stwierdził, że nie wili bliższego i bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny.

Przemawiał wreszcie Paul Hoffman, administrator generalny Planu Marshalla, zwracając słusznie uwagę na niebezpieczną dywersję, jaką jest tak silna ostatnio sowiecka „kampania pokojowa”.

Sprawa Triestu

Jak donosiliśmy we właściwym czasie, Rosja skierowała w kwietniu

br. notę do państw zachodnich, domagając się wycofania wojsk okupacyjnych z rejonu wolnego miasta Triestu i zarzucając pogwałcenie traktatu pokojowego z Italią przez tworzenie baz wojskowych w strefie Triestu. Alianci długo nie odpowiadali na tę notę, co posłużyło Rosji za pretekst do nowego uniemożliwienia rokowań w sprawie traktatu pokojowego austriackiego.

Ostatnio alianci udzielili odpowiedzi na notę sowiecką, odrzucając oskarżenia i podtrzymując swoje poprzednie stanowisko, streszczające się w zwróceniu portu Triestu Italii i zatłoczeniu wszystkich innych spraw spornych w rokowaniach bezpośrednich między Italią i Jugosławią. Upór sowiecki w tej sprawie wskazuje, że Rosja nie straciła jeszcze nadziei na odzyskanie wpływów w Jugosławii i chętnie widziałaby Triest w granicach tej ostatniej.

Amerykański Departament Stanu a granica Odry i Nysy

Stany Zjednoczone nie uznały układu między wschodnią Rzeszą a Polską, ustalającego linię Odry i Nysy Lużyckiej jako stałą granicę polsko-niemiecką. Rzecznik Departamentu J. McDermott oświadczył urzędowo, że powyższe zagadnienie nie może być rozwiązane przez jedno- lub dwustronne umowy, lecz wraz z wszystkimi innymi kwestiami terytorialnymi i granicznymi, musi być rozstrzygnięte w ramach konferencji pokojowej wszystkich aliantów, którzy prowadzili wojnę z Niemcami. Departament Stanu uważa, że poza zignorowaniem reszty mocarstw, zainteresowanych w sprawie Niemiec, umowa polsko-niemiecka jest nieprawidłowa choćby dlatego, że reżym wschodniej Rzeszy, jeden z kontrahentów powyższej umowy warszawskiej, jest w szczególności pozabawiony wszelkich praw występowania w imieniu całości państwa niemieckiego.

McDermott zaznaczył, że zagadnienie granicy polsko-niemieckiej nie może być rozstrzygnięte przez reżym wschodniej Rzeszy, który nie posiada żadnych podstaw demokratycznych, nie może przeto przemawiać imieniem narodu niemieckiego. Z drugiej strony rząd Stanów Zjednoczonych nigdy nie uznał dotąd wschodniej granicy Niemiec wzdłuż Odry i Nysy jako ostatecznej i stałej. Rząd St. Zjedn. nie uznaje przeto i obecnego posunięcia między wymienionymi dwoma reżymami.

Jednocześnie z powyższymi McDermott rozdał wyjątki z układu poczdamskiego z 1 sierpnia 1945 roku, jak i z mów byłych sekretarzy stanu J. F. Byrnese, wygłoszonej w Stuttgarcie i gen. G. C. Marshalla, uzasadniające niezmiennie stanowisko Stan. Zjednoczonych w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Jak wiadomo, Byrnes, w mowie z 6 września 1946 r., wygłoszonej w Stuttgarcie, stwierdził, że w Poczdamie postanowiono oddać ziemie Rzeszy na wschód od Odry i Nysy „pod administrację polską i dlatego nie włączać w strefę okupacji o-

desiając przemówienie Trumana, które cytowaliśmy przed tygodniem, nie pozostawia wątpliwości co do definitywnego charakteru tej „administracji”.

Konferencja powyższe oświadczenie Departamentu Stanu, wychodzący w Nowym Jorku polsko-amerykański dziennik „Nowy świat” pisze w wydaniu z dnia 10 czerwca br. co następuje: „Jakkolwiek ustne komentarze kierownika wydziału prasowego departamentu stanu M. J. McDermotta — odbiegają daleko od tego, co strona polska może uznać za neutralne stanowisko lub za przychylność dla słusznych dążeń narodu polskiego, to jednak sam komunikat departamentu stanu jest o wiele ostrożniejszy niż brytyjski. Nie wyraża on żadnego ubolewania nad „niedolą” Niemców i nie przejmują się „krzywdą biednych Niemców”.

Zgodnie z apelem, skierowanym do Departamentu Stanu przez niezależne czynniki polskie w Stanach Zjednoczonych, oświadczenie Departamentu jest ściśle formalnym stwierdzeniem, że sprawa granicy polsko-niemieckiej ma być — zgodnie z postanowieniami umowy w Poczdamie — zatłoczona ostatecznie na konferencji pokojowej. Oświadczenie nie zawiera jednak żadnych wskazówek odnośnie stanowiska Stanów Zjednoczonych na konferencji pokojowej i nie robi nadziei Niemcom na zmianę obecnych granic.

Niemcy w Radzie Europy

Parlament zachodnich Niemiec uchwalił przystąpienie Niemiec do Rady Europy.

Kancelarz Adenauer w długim przemówieniu występował za przyjęciem zaproszenia do Rady. Poruszył on również zagadnienie planu Schumana, wyrażając ubolewanie, iż rząd brytyjski nie uznał za stosowne przyjąć zaproszenia francuskiego. Dr. Adenauer podkreślił, że plan ten ma jeszcze ważniejsze znaczenie polityczne od gospodarczego, stanowi bowiem początek prac nad budową federalnej Europy.

Uchwałę powyższą poprzedziły burzliwe obrady, które wykazały poważną różnicę zdań w kwestii przystąpienia Niemiec do Rady Europy. Zdecydowanie odcyzytynie stanowisko zajęli przede wszystkim socjaldemokraci z Schumacherem na czele. Przewodniczący Rady Europy socja-

lista belgijski Spaak uznał za stosowne zachęcać Niemców do powzięcia decyzji... obiecując im pomoc w odzyskaniu ziem za Odrą i Nysą.

Niesłychane to oświadczenie złożył p. Spaak na konferencji prasowej w Duesseldorfie. Przybył do Niemiec zachodnich w przededniu wielkiej debaty w parlamencie federalnym na temat przystąpienia do Rady Europy w charakterze członka stowarzyszonego.

Jednym z głównych argumentów wysuwanych przez socjalistów niemieckich, a zwłaszcza ich przywódcę Schumachera, było, że przystępując do Rady Europy jednocześnie z Zagłębem Saary, Niemcy godzą się na odłączenie tego Zagłębia i że wszelka pośrednia nawet aprobata odłączenia Saary podważa sprzeciw wobec granicy na Odrze i Nysie. Spaak uznał za wskazane polemizować z tym argumentem.

Spaak oświadczył, że twierdzenie, jakoby udział w Radzie Europy oznaczało wyrzeczenie się Saary i terytoriów na wschód od linii Odry i Nysy, jest jego zdaniem zupełnie fałszywe, potem dodał wręcz: „Niemcy znajdują w Strassburgu jedynie sojuszników, a nie przeciwników, jeśli chodzi o ich żądania w sprawie zwrotu ziem wschodnich oraz w sprawie jedności Niemiec”.

W Berlinie tymczasem zaistniał nowy spór na temat malej blokady transportu tym razem... wodnego.

W odpowiedzi na szkyany sowieckie alianci poddali ścisłej kontroli wszystkie statki, przepływające kanały berlińskie w drodze ze strefy wschodniej. Nowy komendant sowiecki, Diengin, zaprotestował energicznie przeciw tym zarządzeniom i władze zachodnie natychmiast uwzględniły protest, wypuszczając bez dalszych badań 56 zatrzymanych barek. Zapewne chodziło i tym razem o obciążenie... dobrej woli.

PIEKYKI NAFTOWE polskiej Produkcji „PRECISION”

nabyć można po cenach specjalnie
zniżonych za pośrednictwem
„Składnicy Książki Polskiej

Av. LEANDRO N. ALEM 641
Buenos Aires

Ważna Wiadomość

Marcin Wróbel daje Rodakom wspaniałą możliwość nabycia pięknej działki na terenach leżących w prow. Córdoba nad jeziorem „Lago Azul” na malowniczej równinie „Valle de Calamuchita” w rozrzęzieniu rzeki „Rio Tercero”, która tworzy tam największy w Południowej Ameryce rezerwat wodny (4.500 hektarów) zabezpieczony zaporami, zlewającymi się w całość o niezrównany pięknie. — W pobliżu hotele i kolonie wakacyjne (Ministerstw: Robót Publicznych, Marynarki, Lotnictwa, Transportu etc.). Nabyć tam można działkę na nieduże spłaty miesięczne, dostępne dla każdego.

Woda do picia źródłana. — Światło elektryczne. — Telefon. — Telegraf. — Rybołówstwo. — Góry. — Klub Pływaków. — Rozrywki wszelkiego rodzaju. — Hotele. Cukiernie. — Tańce. —

Prosimy zapisać się w naszym Oddziale Bezpłatnych Wycieczek, urządzanych co miesiąc. Przekona się Pan wtedy naocznie o korzyściach, jakie daje nabycie terenu w tych okolicach Córdoba, obdarzonych sześcioma przez przyrodę i wspaniałych ludzką reką.

NAJBLIŻSZA WYCIECZKA WYRUSZY DNIA 30 CZERWCA
o godzinie 20-tej
z naszej siedziby przy
ul. LAVALLE 1340 — Capital.
Prosimy żądać szczegółów telefonicznie: T. E. 37 - 0649 i
38 - 1640.

ZMIANY W REŻYMIE

W wyniku tajnych uchwał czwartej plenarnej sesji komitetu centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przeprowadzane są obecnie daleko sięgające zmiany w składzie personalnym reżymu w Warszawie.

Z Ministerstwa Oświaty wyodrębiono dział szkół wyższych i nauki, mianując kierownikiem nowego ministerstwa Adama Rapackiego, byłego ministra Żegluga, Rapacki jest obok ministra sprawiedliwości, Henryka Świątkowskiego i premiera Józefa Cyrankiewicza jednym z trzech byłych socjalistów w jedenasto-osobowym politbiurze PSPR. Wedle poglądów kursujących w Warszawie, czwarte plenum skrytykowało brak "czujności rewolucyjnej" w departamencie Świątkowskiego, zarzucając mu tolerancję "reakcjonistów" na twie powszechnym. W konsekwencji stanowiskach sędziów w sądownictwie krytyki oczekuje się również zmiany na urzędzie ministra.

Czwarte plenum dodało wprawdzie do politbiura Konstantego Rokossowskiego i Zenona Nowaka, ale w praktyce ilość członków została niezmienną wobec usunięcia Mariana Sychalskiego w wyniku uchwał trzeciego plenum, w listopadzie ubiegłego roku, oraz wobec zachwiania pozycji Świątkowskiego. Nadto uporczywie powtarza się wiadomość, że wicepremier gospodarczy Hilary Minc popadł w niełaskę i nie bierze udziału w posiedzeniach politbiura. Miejsce jego w Ekonomicznym Komitecie Rady Ministrów zająć miał Eugeniusz Szyr, długoletni działacz komunistyczny, zaś funkcje kontroli politycznej departamentów gospodarczych reżymu spełniać ma polityk z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Eugeniusz Ziobrowski. Nominacja Aleksandra Zawadzkiego na wice-premiera pozostawać ma również w związku z upadkiem Mince. Drugi wice-premier, Antoni Korzycki, prowokator komunistyczny, wydelegowany do Stronnictwa Ludowego, zachowuje nadal mocną pozycję. Po zlikwidowaniu Ministerstwa Administracji Publicznej, niewyjaśniona jest nadal pozycja byłego ministra, Władysława Wołoskiego-Piwovarczyka, który prowadził z ramięnia reżymu negocjacje z Episkopatem. Funkcje tego ministerstwa przejęło nowo utworzone Ministerstwo Gospodarki Komunalnej z Kazimierzem Mijałem, aktywistą komunistycznym na czele, Mijał był poprzednim szefem kancelarii Rady Państwa. Powyższa zmiana administracyjna pozostaje w związku z wprowadzeniem w Polsce systemu sowieckich rad.

Łączenie Rokossowskiego do politbiura PZPR czyni z tego marszałka sowieckiej armii faktycznego wielkorządcę Polski. Jest on w tej chwili nie tylko szefem sił zbrojnych i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, lecz również formalnie — jako członek politbiura — wszedł w życie polityczne. Ponieważ ciężar gatunkowy Rokossowskiego jest znacznie wyższy od wszystkich innych członków biura politycznego z Bierutem i Beranem, Rosjanin objął w praktyce również ster spraw politycznych.

WYCIECZKI DO ROSJI

W dniu 23 maja br. powrócił do kraju, po 12-dniowym pobycie w Rosji sowieckiej, delegacja Związku Harcerstwa Polskiego pod przewod-

nictwem Pelagii Lewińskiej, aktywistki komunistycznej, odkomenderowanej do harcerstwa.

Podczas pobytu w Sowiecie harcerze polscy podejmowani byli przez organizację młodzieży komunistycznej, Komsomol, oraz przez organizację dziecięcą "Pionier". Reżymowy ambasador w Moskwie, Marian Naszkowski, wydał przyjęcie na cześć delegacji. Harcerze odbyli kilkudniową podróż po Gruzji, gdzie zwiedzili przedszkola i obozy letnie, oraz odbyli kilka konferencji w instytucjach wychowawczych rządu sowieckiego.

W ramach wycieczek do Rosji, które mają na celu zaznajomienie Polaków ze zdobyciami nauki, wiedzy i praktycznej gospodarki radzieckiej, wyjechała również do Sowieców w dniu 25 maja br. 250-osobowa wycieczka chłopów pod przewodnictwem kierownika wydziału rolnego w Komitecie centralnym partii komunistycznej, Edmunda Pszczółkowskiego. Jest to pierwsza wycieczka od czasów fiaska podobnych ekspedycji jesienią roku ubiegłego, kiedy to chłopci polscy przywozili z sowieckiej Ukrainy wiadomości o buntach i niezadowolaniu kolchoźników.

Wyjeżdżają również do Rosji zespoły inżynierów i techników polskich, które w ramach sześciomiesięcznych kursów i nauki praktycznej w przemyśle sowieckim uczą się tamtejszej techniki przemysłowej i zasad organizacji pracy. Większość przeszkolonych zostaje następnie na trudniona przy obecnie budowanej Nowej Hucie. Reżym planuje rozpoczęcie produkcji w Nowej Hucie już w przyszłym roku. Obok zakładów przemysłowych, Nowa Huta, która budowana jest w odległości 10 kilometrów na wschód od Krakowa w miejscowości Mogiła, obejmować będzie osiedle mieszkalne. Wystawiono już obecnie w stanie surowym sto budynków mieszkalnych, w ciągu roku wykonanych zostanie dalszych kilkadziesiąt pomieszczeń. Teren budowy obejmuje powierzchnię 7.500 akrów.

Nowa Huta, do której budowy Sowiety dostarczyły część urządzeń, stanowi jedną z najważniejszych podstaw powodzenia planu sześciolletniego. Plan ten kładzie nacisk na rozbudowę ciężkiego przemysłu metalurgicznego. Ponieważ oczekiwane przez reżym wyniki planu przekraczają w dużej mierze zapotrzebowanie wewnętrznego rynku polskiego na produkty ciężkiego przemysłu, nie ulega wątpliwości, że celem takiej organizacji produkcji jest wzmocnienie sowieckiego potencjału wojennego. Połączone to będzie z obniżeniem stopy życiowej konsumenta polskiego do poziomu istniejącego w Rosji sowieckiej.

"DZIEĆ DZIECKA" POD ZNAKIEM SOWIECKIEGO POKOJU

W dniach 1 do 4 czerwca odbył się na obszarze całej Polski "międzynarodowy dzień dziecka" pod protektorem preesa komitetu centralnego partii komunistycznej Bolesława Bieruta. Przewodniczącym komitetu obywatelskiego, który zajmował się organizacją obchodów, był reżymowy premier Józef Cyrankiewicz. W skład komitetu weszli czołowi członkowie politbiura partii, Konstanty Rokossowski Aleksander Zawadzki i Franciszek Józwiak. Uderzał natomiast brak nazwiska Hilarego Mince i ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego którzy mieli

paść ofiarą ostatniej czystki wśród dignitarzy reżymu.

W całym kraju zorganizowano setki zebrań publicznych, wieczorów artystycznych, przedstawień kinowych i teatralnych, oraz odczytów, na których komunistyczni mówcy przedstawiali "tragiczną sytuację zaniedbanych dzieci w krajach kapitalistycznych i kolonialnych", przedstawiając ją "osiągnięciem w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej".

Obchód w Warszawie był szczególnie wystawny i połączony z przemarszem korowodu dzieci, powiewających czerwonymi chorągiewkami i odpowiednio spreparowanymi hasłami. W Aleji Stalina towarzystwa przyjaciół dzieci urządziły kiermasz, połączony ze sprzedażą książek propagujących "miłość Związku Radzieckiego". Na akademii w Teatrze Polskim podkreślali mówcy potrzebę opieki nad dzieckiem w oparciu o bogate doświadczenie Zw. Radzieckiego".

Hasłem dnia była walka do zwycięstwa o pokój sowiecki jako przeciwstawienie kapitalistycznego imperializmu i przygotowań wojennych.

JAK PRACUJĄ STUDENCI KOMUNISTYCZNI?

Prasa reżymowa bije na alarm w związku z katastrofalnymi wynikami studiów uniwersyteckich członków komunistycznego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej. Dotyczy to szczególnie Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie jeszcze przed końcowymi egzaminami tegorocznymi odpadło 15 procent studentów pierwszego roku medycyny, jeszcze większy procent na wydziale humanistycznym, zaś na wydziale prawa odstąpiło już od egzaminów lub przepadło przy kwietniowym egzaminie z jednego przedmiotu 120 studentów. Cyfry te dotyczą w pierwszym rzędzie aktywistów ZAMP.

Okręgowy zarząd Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej w Warszawie wysuwa takie wnioski z powyższej sytuacji: "przecież teraz mamy walkę klasową i aktywista ZAMP nie powinien przyjmować żadnych zobowiązań naukowych". Prasa reżymowa krytykuje powyższe stanowisko zarządu okręgowego i nawołuje do szerszego udziału studentów w pracy partyjnej, aby odciążyć garstkę aktywistów. Polska młodzież akademicka nie kwapi się jednak do pracy partyjnej mimo takiej przynęty, jak stypendia, bezpłatne mieszkanie i obiady w domach akademickich.

SZKOŁY PARTYJNE DLA KOBIEC

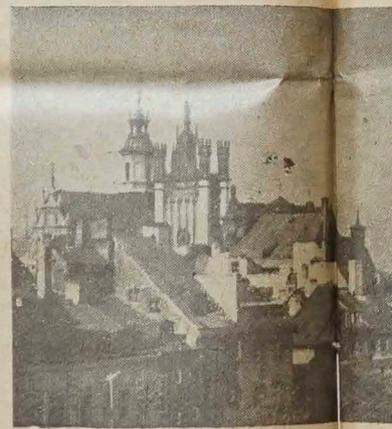
Liga Kobiet przystępuje do masowego szkolenia ideologicznego kobiet w wojewódzkich ośrodkach szkoleniowych. Przeszkolenie nie będzie miało, jak to było dotychczas, charakteru dorywczego, lecz będzie prowadzone systematycznie przez stałe i scentralizowane kierownictwo.

Kursy będą trwały od dwóch do sześciu tygodni. Uczestniczkami ich będą przede wszystkim przewodniczące Gminnych Rad Kobiecych i Kół Ligi, Program kursu przewiduje "pogłębienie świadomości klasowej". Pierwszy ośrodek szkoleniowy zostanie uruchomiony w Lidzbarku (woj. olsztyńskie).

Organizowanie tych kursów ideologii i praktyki komunistycznej wśród kobiet jest wynikiem narzekań Bolesława Bieruta na czwarty plenum komitetu centralnego PZPR, że kobiety polskie nie biorą udziału w pracy partyjnej. Dowodem tego jest fakt, iż ilość kobiet wśród aktywistów partyjnych wynosi mniej niż 10 procent.

BUDUJĄ NOWĄ TRASĘ W WARSZAWIE

W dniu 2 lipca ubiegłego roku oddano w Warszawie do użytku publicznej arterii komunikacyjną, prowadzącą ze wschodu na zachód i znaną jako trasa W—Z. Otwarcia trasy dokonał wówczas marszałek sowiecki, Konstanty Rokossowski.



Warszawa.

Obecnie buduje się w stolicy trasę N—S, prowadzącą z północy na południe. Pierwszy odcinek, który ma być gotowy za trzy miesiące, bieć będzie poszerzoną ulicą Chałubińskiego do wiaduktu ponad torami kolejowymi przy skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich z ul. Chałubińskiego. Nowa ulica posiadać będzie jezdnie oszerokości dziewięciu metrów, przedzielone trzymetrowym pasem zieleni. Po wybudowaniu wiaduktu, dalszy odcinek trasy bieć będzie odguzowanym terenem między Al. Jerozolimskimi a ul. Krajowej Rady Narodowej. Plan przewiduje zakończenie budowy w końcu bieżącego roku.

ZAWADZKI WALCZY JEZUITYZMEM" Z "WATYKAŃSKIM

Dygnitarze reżymowi nie zaniebują okazji, by atakować Stolicę Apostolską i politykę Watykanu. Na posiedzeniu inauguracyjnym stołecz-



Acuerdo Fronterizo Polaco - Aleman

EL convenio firmado en Varsovia hace dos semanas por los representantes de los gobiernos de Polonia y Alemania Oriental con referencia a la proclamación de los ríos Odra y Nysa como frontera definitiva polaco-alemana, es indudablemente un acontecimiento de mayor trascendencia.

Aunque nosotros, polacos libres, negamos al régimen de Varsovia, que fué impuesto por Rusia Soviética como gobierno de Polonia, el derecho de representar a la Nación Polaca, y aunque no cabe la menor duda de que los contratantes alemanes no representaban en Varsovia a la nación alemana, afirmamos con unanimidad ante todos los que de acuerdo con la opinión de Inglaterra, Estados Unidos y del gobierno de Alemania Occidental en Bonn consideran nula la reciente convención de Varsovia, que la frontera de Odra y Nysa es aprobada por todo el pueblo polaco en el país, así como también en el exilio, y esta unanimidad no será sublevada en ningún caso por la actitud negativa del mundo occidental con el cual nos sentimos ligados ideológicamente y a cuyo lado nos hallaremos en el próximo conflicto con Rusia Soviética.

Sorprendente es la prontitud con la cual algunos estados occidentales reaccionaron sobre el acuerdo varsoviense, subrayando expresamente su nulidad. Cabe hacerles recordar que cuando en Potsdam se entregaban a la "administración" polaca los territorios que se tratan, en aquel entonces nadie consideraba el hecho como provisorio, lo que comprueba el haber autorizado simultáneamente a Polonia a expulsar a todos los alemanes, que habitan los territorios mencionados. Al mismo tiempo hacemos recordar que inmediatamente después de la conferencia en Potsdam, el día 8 de agosto de 1945, el presidente Truman declaró en un discurso dirigido al pueblo norteamericano lo que a continuación citamos:

"Los territorios entregados a la administración de Polonia permitirán a facilitar el problema alimenticio del pueblo, asegurarán una frontera polaco-alemana más cierta y fácil para ser defendida, y poblándolos por los polacos, se crearán las condiciones de establecer a un estado étnicamente consolidado..."

No estará también demás mencionar en esta oportunidad la falta de escrúpulos tan evidente en los estados occidentales en el momento cuando la prepotencia soviética se apoderaba de la tercera parte de nuestros territorios nacionales.

No se habló ni de los daños ni de los principios humanitarios que como ironía suenan hoy en las expresiones del gobierno alemán en Bonn, ni tampoco de que los problemas fronterizos puedan ser considerados sólo en una conferencia de paz. Sin embargo se trataba del más fiel aliado.

Analizando el génesis y sentido del convenio varsoviense, lo que en primer término llama la atención es que Rusia dejó de creer en la posibilidad de conquistar a la nación alemana. Las influencias soviéticas en parte occidental de Alemania son nulas. No mayor éxito las acompaña

en otros países europeos. Basta recordar las últimas elecciones inglesas o belgas.

Siempre atentos y capaces de adaptarse a las circunstancias los dirigentes políticos soviéticos se vieron obligados a proceder de acuerdo con la realidad de los hechos. Ordenando a la Alemania Oriental a reconocer la frontera de Odra y Nysa, y simultáneamente introduciendo cambios de todos los altos funcionarios en el sector soviético de ocupación, Rusia confirma el fracaso de su política en Alemania, tratando de reemplazar el mismo por un doble provecho que surge de favorecer a Polonia; por un lado se trata de conquistar la simpatía del pueblo polaco, mortalmente herido en su dignidad a causa de la nominación del "mariscal" Rokossowski en calidad de jefe supremo de las fuerzas armadas polacas que tuvo lugar el año pasado, por otra parte conviene sembrar sentimientos de enemistad hacia América e Inglaterra, cuya reacción negativa frente al definitivo reconocimiento de la frontera de Odra y Nysa fué bien prevista.

Pero todas las esperanzas a provocar discordia y desorientación entre los polacos en el país, así como fuera de él, fracasarán.

La Nación Polaca tiene una firme seguridad de que los territorios recuperados en el occidente no son de ningún modo un regalo de parte de Rusia, ni representan tan sólo una modesta reivindicación histórica, de sobre pagada por muchos millones de víctimas y daños sufridos por nuestro pueblo en consecuencia de la agresión nazi-soviética y las atrocidades cometidas por los ocupantes que no tienen antecedentes en la historia.

A pesar de que ambos contratantes del convenio varsoviense carecen de cualquier derecho para gestionar en nombre de sus pueblos respectivos, y a pesar de las protestas de Alemania Occidental, así como las de sus actuales protectores, — nosotros consideramos hoy y por siempre la frontera de Odra y Nysa como frontera definitiva polaco-alemana, la cual disminuyendo el peligro de nueva agresión alemana, contribuye al aseguramiento de paz y equilibrio de fuerzas en Europa.

Hay algo más todavía que no permitimos que se olvide en la "generosa" Rusia Soviética ni el "sinceramente indignado" mundo occidental: la frontera de Odra y Nysa no es y no será nunca reconocida por la Nación Polaca como una recompensación por los territorios orientales perdidos a favor de Rusia. Nuestros derechos a estas tierras son basados y justificados por un argumento histórico de igual fuerza como los derechos a los territorios recuperados. La defensa decidida de estos derechos a las fronteras históricas, así en el occidente como en el oriente, es el deber fundamental del pueblo polaco por donde se encontrarán sus hijos: en Polonia o en el exilio.

Esta es nuestra posición frente a la convención fronteriza recientemente realizada en Varsovia.

nie obowiązujących norm pracy i stawek, zaszerogowanie robót oraz sprawdzanie wykonania prac wbrew zleceni (karty robotnicze), kontrola istniejących norm, warunków pracy i obsady stanowisk robotniczych. Obowiązkiem techników normowania pracy będzie także współdziałanie w organizowaniu współzawodnictwa oraz pomoc robotnikom nie wykonującym normy — przez organizację szkolenia. Technicy normowania pracy obowiązani są również współpracować przy zwalczaniu marnotrawstwa czasu roboczego.

Tłumacząc powyższą uchwałę stwierdzić należy, że "technicy normowania pracy" spełniać będą w przedsiębiorstwach funkcje policyjnych nadzorców, których zadaniem będzie poganianie robotników do wyrabiania zawrotnych norm, przewidzianych planem szescioletnim, denuncjowanie opornych jak i tych robotników, którym siły fizyczne nie pozwalają na odrobienie normy, organizowanie rujnujących wyścigów pracy, oraz przestawianie do ukarania robotników, którzy łamią nową ustawę o "socialistycznej dyscyplinie pracy".

ZAOSTRZONO KONTROLE POLITYCZNĄ

System kontroli nad ludnością w Polsce stale zostaje zaostrzany. Do licznych zarządzeń z tego zakresu, przyjoywa obecnie nowe. Politbiuro partii komunistycznej wydało dla tak zwanych "Dzielnicych Rad Narodowych" specjalną instrukcję przy prowadzeniu reorganizacji "Komitetów Blokowych". Do chwili obecnej na terenie poszczególnych kamienic w miastach polskich działały dwa czynniki kontrole w ramienia komunistów: urzędnik prowadzący meldunki w zakresie ruchu ludności, oraz osławione Komitety Blokowe.

Reżym komunistyczny doszedł do wniosku, że system jest niedoskonały, prowadzący meldunki nie dość sprawnie inwigilują każdego mieszkańca, a Komitety Blokowe uchylają się od wykonywania nadzoru politycznego. Instrukcja politbiura dla "Dzielnicych Rad Narodowych" ma usunąć te niedoskonałości w szpiegowaniu sąsiadów. W najbliższym czasie zarządzone zebranie w lokalach "Dzielnicych Rad Narodowych" wszystkich prowadzących meldunki, oraz zespołów Komitetów Blokowych. Na zebraniach tych dokonana zostanie "samokrytyka" w zakresie dotychczasowych praktyk, oraz odczytane dyrektywy na przyszłość. Komitety Blokowe staną się odpowiedzialne za polityczną prawomówność wszystkich mieszkańców danej kamienicy oraz całego bloku kamienic oraz za sprawne i pełne informacje o wszelkich poruszeniach mieszkańców. Prowadzący meldunki będą podporządkowani Komitetom Blokowym. W razie zaniedbań, lub wykrycia niedostatecznej inwigilacji, zarówno członkowie Komitetów Blokowych, jak i prowadzący meldunki odpowiadać będą przed specjalnymi sekcjami "Bezpieki".

radę narodowej, nowomianowanego wicepremier Aleksander Zawadzki, wygłosił długie przemówienie, uznające opór społeczeństwa polskiego przeciw sowietyzacji kraja. Oglądając się na wojnę — mówili — byli szef polityków w armii berlińskiej — i pomoc imperialistów zachodnich, rozbite, lecz niedobite elementy kapitalistyczno-obszarnicze w naszym kraju oraz bogactwa i ekulanci wiejski stawiają rozpalony opór naszemu marszowi pod sztandary wojny, postępu i socjalizmu; przebiegają zmieniają formy wojny, by łatwiej wprowadzić do kraju bardziej zacofane warstwy ludowe.

Po omówieniu przekomych niedogodności dotychczasowego ustroju admistracyjnego i założeń działalności formalnej ideologicznej nowego sołwetu-rady. Zawadzki tak wyczerpująco opisał rolę i zadania tych organów administracji:

Nowe rady powinny stać się nie tylko grabarzami wszystkich państwowo-ustrojowych przeżytków i pozostałości burżuazyjnego obszarnictwa Polski przedwójnej, ale i narzędziem nieprzejednanej walki z



Fot. T. Chomętowska.

opóźnioną, nikczemną i przegniłą ideologią burżuazyjną — ideologią imperializmu i wojny, ucisku i wyzysku pracujących i narodów kolonialnych, kosmopolityzmu i nacjonalizmu, fałszu o harmonii interesów państwowych i wyzyskiwaczami i wykańczającymi je politykami i politykami katolickiego jezuityzmu..."

Posusza próbka stylu i słownictwa wice-premiera reżymu obrazuje pojęcie społeczeństwa polskiego, które na setkach zebraniach wysłuchiwało i ustawicznie powtarzających się przesłanek, wygłaszanych przez dyktatorów i agitatorów komunistycznych.

POLICYJNI NAGANIACZE ZAKŁADACH PRACY

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów reżymowych powołał ostatnio uchwałę, która przewiduje wyznaczenie do przedsiębiorstw produkcyjnych, zatrudniających ponad 200 robotników, techników normowania pracy. Do zadań techników należy między innymi wprowadzanie i przestrzeganie

KRONIKA KULTURALNA

“I Ogólnopolska Wystawa Plastyczna — pisze “Trybuna Ludu” (92) — jest początkiem wielkiego przełomu w dziejach naszej sztuki. Najistotniejszą cechą wystawy jest zerwanie z dotychczasową praktyką w artystycznych realizacjach, wejście na drogę przezwyciężenia zgnębnych, wrogich i destrukcyjnych wpływów abstrakcjonizmu, formalizmu i poabstrakcjonizmu, zwrócenie się artystów do życia, do spraw nurtujących nasze społeczeństwo w okresie budowy socjalizmu. Cechą tej wystawy jest powszechne dążenie do tego, by nowa sztuka była w swojej istocie humanistyczna, narodowa w formie i socjalistyczna w treści, aby była ona sztuką postępu, sztuką nowatorską.

Wystawa w Muzeum Narodowym jest największą imprezą plastyczną, jaka odbyła się po wojnie w Polsce... Artysty polscy po raz pierwszy od wielu lat sięgnęli po temat... Ołbrzymia ilość wystawców postanowiła szczerze przekształcić się, zmienić swoją twórczość, przejść na nowe, postępowe, humanistyczne, socjalistyczne drogi w swej artystycznej praktyce... Nie wszyscy jednak artyści znaleźli realistyczny sposób wypowiedzi na nurtujące ich problemy. Przebudowa artystyczna, psychiczna przebudowa człowieka sztuki, nie może być dokonana natychmiast...”

Usuwanie gruzów z terenu Zamku Królewskiego i wydobywanie z nich cennych fragmentów kamiennych rzeźb i ornamentów elewacji, postępuje szybko naprzód. “Wykopalka” są starannie czyszczone, kompletowane, aby w przyszłości mogły być ustawione na swych dawnych miejscach w odbudowanym Zamku. Na oczyszczonych już z gruzu częściach dziedzińca pracują ekipy archeologów, którzy szukają śladów dawnej zabudowy Zamku. Przed rozpoczęciem robót budowlanych archeolodzy zbadały cały teren Zamku oraz jego bezpośrednie sąsiedztwo. Ewentualne odkrycia posłużą jako materiał dla projektantów odbudowy Zamku. Projekt Zamku opracowuje specjalne biuro architektoniczne, kierowane przez prof. Zachwatowicza.

W Malborku, zniszczony w czasie ostatniej wojny wspaniały zamek z początku XIII wieku jest systema-

tycznie doprowadzany do poprzedniego wyglądu. Obecnie, po zabezpieczeniu zamku od strony Nogatu, przystąpiono do odbudowy średnio- i wschodniego skrzydła średnio-wiecznej twierdzy oraz fasady od strony dziedzińca, pokryto dachem ocalałe zabudowanie oczyszczono fosy i zabezpieczono piękne sale kapituły. Zwrócono też szczególną uwagę na uporządkowanie tzw. Pałacu Wielkiego Mistrza, wyrównującego się sklepieniami charakterystycznymi dla gotyku nadwiślańskiego. W zamku miesiąc się obecnie Muzeum Wojska Polskiego. Co rok zwiedza go około 50-tysięcy osób.

Świętokrzyski Park Narodowy utworzony zostaje rozporządzeniem reżymowej rady ministrów. Park ten leży w powiatach: kielickim, ilżeckim i opatowskim województwa kieleckiego. Główny trzon Parku stanowią Łysogóry — najstarsze w Polsce pasmo górskie. W skład Parku wchodzi również malownicza Dolina Wilkowska, łącząca to pasmo z górami: Stawisną i Miejską. Oprócz wymienionych obszarów włącza się też do Parku dla celów administracyjnych szereg parceli gruntów państwowych.

Niemcy. — Niemiecki Związek Literatów podaje, że u wydawców leży 200 niewystawionych, gotowych do druku sztuk scenicznych niemieckich autorów.

Niemieckie przekłady “Przemienię z Wiatrem” Margarety Mitchell i “For Whom the Bell Tolls” Ernesta Hemingway’a stoją na czele listy “bestsellerów” Niemiec Zachodnich. — W semestrze letnim 1949 na uniwersytetach zach.-niem. republiki studiowało 92.000 osób, 20 procent studiowało medycynę. Wśród ogółu studentów kobiety stanowiły 21 procent, głównie interesując się filozofią i pedagogią.

Francja. — Francuskie czasopismo teatralne “Histoire du Theatre” przynosi statystykę, z której wynika, że w czasie wojny 13 teatrów francuskich uległo zupełnie zniszczeniu (w tym teatry w Rouen, Caen, La Havre i Amiens), częściowo zniszczeniu 23.29 teatrów straciło swe urzędzenia lub fundusze.

Włochy. — W Mediolanie odbyła się olimpiada stenografów i piszących na maszynie.

U. S. A. — 60 procent z 26.000 studentów z krajów zamorskich w USA uczy się na wydziałach przyrodniczych i technicznych. Dalsze 20 procent studuje na innych wydziałach, uwzględniających zagrożenia gospodarstwa i społeczne w ich krajach macierzystych.

Życie Polityczne na Emigracji

Pełnienie Rady Politycznej

W dniach 28 i 29 kwietnia odbyło się w Londynie zwołane posiedzenie Rady Politycznej, obrady przewodniczący Rady przez Tomasza Arceiszewskiego, składowe Eola paniecki i zastępcy Arceiszewskiego przez Władysława Sowieckiego polskich jeńców wojennych i domagające się sprawiedliwej kary na sprawców zbrodni.

W sprawozdaniu przedstawionym Radzie przewodniczący Wydziału Wykonawczego, prezes J. Zdzichowski omówił działalność Rady na trzech zagranicznych w okresie ostatnich trzech miesięcy. Z najważniejszych rezultatów prac na tym terenie wymienić należy dokonanie notyfikacji o powstaniu Rady u rządów W. Brytanii i Francji oraz uformowanie Przedstawicielstwa Rady Politycznej w Ameryce i nawiązanie stosunków z oficjalnymi organami w Stanach Zjednoczonych, jak również z Komitetem Wolnej Europy, powołanym do współdziałania z politycznymi emigracjami z środkowej i południowo-wschodniej Europy. Nawiązane w ten sposób stosunki dały okazję do przeprowadzenia w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie szeregów, w których były przedstawiane najważniejsze postulaty polityki polskiej. Po nadto w związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych ministrów zachodnich, która odbyła się w połowie maja w Londynie, Wydział Wykonawczy Rady Politycznej podjął odpowiednie kroki wobec mianowanych czynników będąc przedstawicielem polskiego punktu widzenia zarówno w odniesieniu do polityki Niemiec w obecnym i przyszłym europejskim, jak i najbardziej istotnych zagadnień związanych z prowadzeniem “zimnej wojny”. Prezes Zdzichowski oświadczył, iż na podstawie, by sądzić, że sprawa zachodniej granicy Polski nie będzie omawiana na konferencji londyńskiej, jak by tego chciały rewizjonistyczne kółka niemieckie.

Z tego Rady Politycznej powzięła następujące uchwały w sprawie położenia kraju: “Rada Polityczna składa hołd wieńcom nieznanym i morderczym ofiarom terrorystycznych rządów, w przekonaniu, że przesady i zdrady będą ukarane. Wyraża słowa najwyższego uznania dla postawy społeczeństwa w całym Kraju iżnie z najbardziej nieufnymi ziemiami wschodnimi, kierowanymi przemocą od Rzeczypospolitej, i odrażającymi się twardego wysiłkiem ziemianin odzyskany na zachodzie; się wyraża otuchy i wiary w niezłomne wytrwanie.

Rada Polityczna stwierdza:

1. Polska, opończona przez Związek Sowiecki i rządzona przez komunistycznych agentów Moskwy — ujarzmiona politycznie i stale terroryzowana, rabowana i eksploatowana gospodarczo, niszczonej kulturalnie, broni w wytrwałym oporze najistotniejszych postaw swego łyta narodowego i swojej cywilizacji.

W oporze tym konieczne jest zachowanie na chwilę rozstrzygającą, kiedy naród polski, wsparty przez inne narody wolne przystąpi do odbudowy swojego niepodległego bytu państwowego, jego sil nadszarpanych w ciężkiej walce z okupantem niemieckim, i w niemniej trudnych zmaganiach z okupantem sowieckim.

2. Polska stoi dziś w obliczu wzrastającego naporu komunistycznego, wyrażającego się w opończaniu wychowania młodzieży, szkolnictwa, nauki i ruchu umysłowego, w dalszym ujarzmianiu klasy robotniczej, drobnej własności rzemieślniczej, przemysłowej i handlowej, w zapędzaniu terrorem chłopów do kolchozów, w zmianie ustroju państwa na wzór sowiecki, we wzmożonej walce z Kościołem, stanowiącym widoczną ostoję niezależności ducha w Polsce i uprawnionym dziś do pomocy całego świata chrześcijańskiego.

3. Gdy naród polski, ujarzmiony i odcięty od świata, nie może wyrazić jawnie swej woli i swej prawdziwej postawy, winny to uczynić w jego imieniu zorganizowane siły polityczne, wyrusze z życia narodu i posiadające jego zaufanie, w oparciu o wychniętowo, mające wolny głos i swobodę działania.

4. Polska, która w zupełności wykonała swe obowiązki wobec sprzymierzonych, domaga się dziś sprawiedliwości. Oczekuje ona stanowczego podniesienia przez mocarstwa praw Polski do wolności i niepodległości i zniszczenia napaści sowieckiego do wycofania się z ziem Rzeczypospolitej poza granice z r. 1939”.

Powzięta na tym samym posiedzeniu uchwała o polityce polskiej podamy w następnym numerze.

List do Redakcji

Uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego listu w “Głosie Polskim” — dla dobra ogółu.

Azkołwiek zajęta jestem codzienną pracą i nauką języka hiszpańskiego i b. mało posiadam wolnego czasu, jednak zawsze z wielkim zainteresowaniem i uznaniem czytam tak cenny dla nas “Głos Polski”, który jest dlażnikiem między rodakami w Argentynie.

Ostatni jednak numer t. j. z dnia 26 V br., a w nim sprawozdanie z uroczystości ku czci Konstytucji 3-go Maja z 1791 r. — napisane przez p. Horsztyńskiego, b. mnie i wielu Polaków tutaj, — zdziwił i obrzyli.

Po przeczytaniu sprawozdania p. t. “Mileczkiem, cichecm, konspiracyjnie” odnosi się wrażenie, iż to sprawozdanie powinno być skierowane do “Polski Wyzwolonej” (gazety komunistycznej), a nie do tak cennego dla nas “Głosu Polkiego”. Uważam, że szanująca się redakcja nie powinna przyjąć tego artykułu do druku, a to z wielu powodów, a mianowicie: jak widać z tego sprawozdania p. Horsztyńskiego nie zna form literackich, używając określeń prostactkich, po drugie — wprowadza “nowotwory” do języka polskiego, gdyż “Cichecm” nie ma takiego słowa w języku polskim, a dalej nie zna literatury polskiej i powołuje się na obcych wrogich nam narodów — autorów, jak to Dostojewskiego rosyjskiego.

Powszechnie jest rzeczą znaną, że polska literatura i nauka poszczycić się może swymi autorami, którzy zostali lauretami nagrody Nobla jak Sienkiewicz, Reymont, Curie-Skłodowska (i red.). Z nich to należy czerpać natchnienia do pracy społeczno-literackiej. A u p. Horsztyńskiego “Zabłocki” jest przykładem.

Czytając sprawozdanie p. Horsztyńskiego ma się wrażenie, że autor sprawozdania pt. “Mileczkiem, cichecm, konspiracyjnie” cierpi na jakąś utajoną, nieuleczalną chorobę, której objawy są w nieważności do Konstytucji 3-go Maja, do ludu polskiego sprawozdanie, do wszystkiego, co lepsze, piękne, co polskie i nasze (i red.). Akademia 3-go Maja, to nie występ teatralny do krytyki, to nie oglądanie nosów i paznokci, to nie spory o miejsca siedzące czy stojące, to głos, że Polska nie da się wykreślić z mapy Europy.

A więc sprawozdanie z tejże uroczystości było nie na miejscu i w złej formie napisane. Czytalam, sprawozdania i z innych miejscowości, były szlachetnie napisane, a miejscowości, były szlachetnie napisane, przeczył w Bs. Aires są ci sami Polacy. Jednocześnie porusza p. Horsztyński potrzebę budowy Domu Polskiego, jak to jasno, że 20 lat temu powinien stanąć nie jeden Dom Polski.

Z poważaniem — S. R. Łodzińska.

Dr. ANNA NEUMANN
lekarzka
dyplomowana przez tut. Uniwersytet
udziela porad lekarskich
OLIVOS — MARTINEZ — SAN
ISIDRO i okolicy.
na wezwania telefoniczne:
T. E. 741 - 3050

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental “PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyci dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pta. PERON 488 (dawnej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji).

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.
Wetawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Płembowanie
i wyrywianie bez bólu.

PORADY BEZPŁATNIE

GWARANCJA DŁUGOLETNA

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

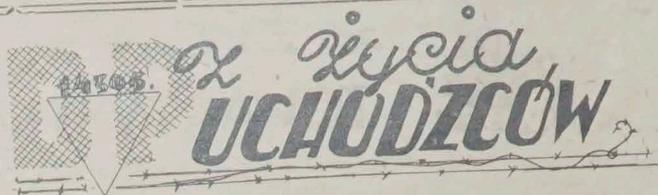
Tomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty i języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Złatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

alica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388

TRYBUNA CZYTELNIKÓW



Nasza Ankieta

Zamierzamy dalsze odpowiedzi Czytelników nadesłać w związku z „Pierwszą Ankieta Głosu Polskiego” i gorąco zapraszamy do dalszego nadysłania uwag, które znajemy do dalszego dyskusowania na zebraniach Komitetu Redakcyjnego i które stanowią podstawę dla opracowania programu prac redakcyjnych.

Wiecej troski o Człowieka i o Dziecko

Pytanie 1): Jest Abonując „Głos Polski” dopiero od 3 miesięcy, szczerze jednak, ze ogromną biłą — spełnia on rolę głównego organu naszej prasy w Ameryce Łacińskiej.
Pytanie 2): Co mi się podoba najwięcej?
a) Wiadomości z Kraju i z dziejami.
b) praktyczne artykuły dr. Ciechanowa.
c) Okolicznościowe artykuły Ks. Walkowskiego (są zbyt rzadkie).
Pytanie 3): Co mi się podoba najmniej?
Sformułowałbym to pytanie — jakie widzisz braki w „Głosie Polskim”:

a) niebezpieczne potowywanie stosunków i okupacji i metod sowieckich do niemieckich, z korzyścią dla tych ostatnich. Powinno się to komentować od czasu do czasu w artykułach w wiadomościach z dziedziny polityki. Fakt, że obecnie cierpiemy pod jarzmem bolszewickim, nie umniejsza zbrodni — stałego niebezpieczeństwa niemieckiego — trzeba uważać, czy za pośrednictwem prasy nie poczyna wiązki w naszą emigrację tendencja bagatelizowania Niemców.

b) Wyzwalam duży brak artykułów dla Człowieka i jego spraw. Pisze się o polityce i wszystkim innym, ale trzeba by pomyśleć o tym, by nasza gazeta miała coś dla formowania duszy i charakteru Polaka.
c) Coś z dziedziny medycyny praktycznej z wychowywaniem dzieci. Przeszliśmy gwałtownie znaną klimatu, pożywienia itp. i wiele osób stało chore — po prostu odcy, z których sobie nie zdaje sprawy. Może by się znalazł drugi dr. Ciechanow, ale lekarz — znający stosunki zdrowotne tutaj i w Europie i umiejący wskazać różnice i ostrzec przed bagatelizowaniem ich.

Nie mamy na emigracji podręczników pedagogiki i psychologii dziecka. Chowamy nasze dzieci z najlepszą wolą, ale błądzą ogromnie. Tak w wychowaniu fizycznym, jak i duchowym, już nie mówię o innych, ale np. branie dzieci do kina, cyrku, cukierki (mówię o małych dzieciach) i mało kto zdaje sobie sprawę ze szkodliwości tego.

Sama mam dziecko i interesują mnie te sprawy i szczerze mówię — kwestia uświadomienia matki stoi u nas — na ogół — b. nisko.

Takie będzie społeczeństwo, jakie sobie dziś wychowamy.

Gorąco, serdecznie polecam te sprawy państwu i władze. — Z. P. C.

P. S. Czy nie możnaby uzyskać miejsca w „Głosie”, podając Adresy Towarzystw 1. lub 2. razy w miesiącu?

Zmienić adresy Towarzystw

Pracuję wszystkim muszę zamierzyć zupełnie bezstronnie — a nie wątpię, że większość niezależnie myślących Czytelników tego pisma poprze mnie w tym moim przekonaniu — iż Komitet Redakcyjny może być dumny ze swoich osiągnięć w ciągu ubiegłej rocznej kadencji. Przez wprowadzenie nowych działów, zmianę szaty graficznej — podniesienie i wogóle poziomu „Głosu” w stylu i systemie redagowania, nastąpił szalony postęp pod uwagę fakt, a przecież należy wziąć pod uwagę fakt, że jest to wyzna ludzi (Komitetu Redakcyjnego) opanowanych jedynie dużym poczuciem pracy społecznej — ludzi bezinteresownych.

By nadać swym odpowiedziom przejrzystości, postaram się na każde pytanie odpowiedzieć w formie punktów.
ad 1. — Czy „Głos Polski” spełnia zadanie głównego pisma niezależnego Polonii w Argentynie?
a) Mam wrażenie, że spełnia, chociaż niepana mi jest wygórkę nakładu, a przecież poczytność pisma winna być do pewnego stopnia wykładnikiem zainteresowania, jakie wzbudza i zadania, jakie ma do spełnienia.

ad 2. — Co mi się podoba w Głosie Polakim najwięcej, a co najmniej?
a) Uważam, że najlepiej i najciekawszej

jest redagowany dział „Wiadomości z Kraju”, jak również niezmiernie ciekawym i interesującym są artykuły p. Dra Ciechanowa. Te dwa działy są — moim zdaniem — szkieletem pisma.
b) Pozostałe działy są — moim zdaniem zadaniem, zwłaszcza, że się nawzajem uzupełniają w programie redakcyjnym i trudno mi osądzić, co mi się najmniej podoba. — Adresy przesyłam: „Adresy Towarzystw”. — Jeżeli niepotrzebnie miejsce w każdym numerze pisma — i to mi się chyba najmniej podoba. Wydaje mi się, że podanie Czytelnikom wspomnianych adresów raz na miesiąc w zupełności spełnia zadanie zaznajomienia Polaków z istniejącymi organizacjami.
ad 3. — W jakim kierunku powinny pójść dalsze reformy i ulepszenia „Głosu”?
a) Jeśli chodzi o ulepszenia i rozwój, to nasuwają mi się na myśl dwa działy: „Przebieg pracy obecnej i „Dział powiesiowy”.
Z prasy obecnej, lokalnej, najbardziej się chyba interesuję wypowiedzi pisma niemieckiego „Freie Presse” i angielskiego „Buenos Aires Herald”. Chodzi w tym wypadku o wypowiedzi wspomnianych pism w sprawach związanych z Polską lub Polakami. Zwłaszcza „Freie Presse” ma w „Zadaniu” obecnie serię artykułów, często dla nas bardzo charakterystycznych, w związku z rosnącym znaczeniem politycznym Niemiec. Zaznajomienie z tym Czytelników „Głosu” jest — moim zdaniem — obowiązkiem pisma.

b) Mam wrażenie, wśród tutejszej Polonii znajdują się ludzie, żądni chwwały pańskiej, którzy ze swoich bogactw przesyłają i jeszcze bogatszej wyobraźni mogłoby za czepnąć motyw do interesującej krótkiej opowieści, noweli czy też powieści, umieszczanej wynikami w „Głosie”, zamiast powielzmy — rubryki „Adresy Towarzystw”.
Proponuję Komitetowi Red. rozpisanie ankietę ze skromnymi nagrodami, na najlepsze krótką opowieść, nowelę, czy też powieść — a nie wątpię, że niejedyn Czytelnik popóbuje swego pióra. By projektowi nadać możliwość szybkiego zrealizowania — uważam — lepiej będzie rozpocząć od krótkiej opowieści a później przejść do powieści.

Ambicją Zarządu Związku Polaków, Komitetu Redakcyjnego i tutejszej Polonii winno być wydawanie pisma codziennego. Celem zrealizowania tych ambicji, nakład pisma obecnego „Głosu”, musi się absolutnie zwiększyć, t. zn. — każda rodzina polska winna te idee poprzeć przez zaprenumerowanie „Głosu Polskiego”.
Mam wrażenie, że tutejsza Polonia rozumie ważność niezależnego pisma polskiego i jeśli wysiłki Komitetu Redakcyjnego na przyszłość różną kadencję nie zniechęcą, osiągniemy dalszy krok w upołączeniu naszej emigracji. — J. L.

Zwiększyć objętość

- 1) Bez zastrzeżeń.
- 2) a) — bezstronność polityczna,
- b) — brak wszelkich wiadomości politycznych.

3) Według mojej oceny „Głos Polski”, jako tygodnik powinien rozbudować się „stronnicowo” — choćby nawet podwojenie — kosztem nawet zdwojenia ceny egzemplarza. Mogę spotkać się z odpowiedzią, że są trudności w zakupie papieru, lecz jesteśmy organizacją legalną i popieraną przez Rząd Argentyński — jakoteż i społeczeństwem i uważam, że trudności te są do pokonania.

Ważnym pod uwagę choćby „Dziennik Polski” z Londynu. Posiada zaledwie 4 strony, lecz wiadomości ze świata posiada duże. Jest dziennikiem — a nie tygodnikiem, lecz „Głos Polski”, choćby troszkę „grubszy”, mógłby umieszczać choćby 75 procent wiadomości, jakie posiada, czy wspomniany „Dziennik Polski” czy każda inna gazeta — a wiadomości tych jesteśmy naprawdę spragnieni.

Zyżę nowemu Komitetowi pomysłu pracy — pozostaje — Z. Wurzel.

Mniej humoru, więcej literatury pięknej

- 1) — Tak.
- 2) — Podobają mi się wszystkie prace ks. mgr. Walkowskiego, inż. W. Ostrow.

Niepewna sytuacja w przededniu likwidacji IRO

Dyrektor Naczelny IRO, p. Donald Kingsley oświadczył ostatnio, że 140.000 Polaków, Białych, Ukraińców, Czechów i Węgrów przekazanych będzie w pierwszej partii w lipcu b. r. pod kontrolę i „opiekę” Niemców i Austriaków; pewną ilość żydów europejskich przekaze się także pod opiekę Austriaków, natomiast nie odda się żadnych żydów pod opiekę niemiecką, bo to — jak mówi p. Kingsley — stworzyłoby sytuację „zbyt wybuchową”. Pan Kingsley podczas pobytu w Stanach ma rozmawiać z prezydentem Trumanem i sekretarzem stanu Achesonem w sprawie ewentualnego przyjęcia przez Stany Zjednoczone pewnej ilości DP, których nie można gdzie indziej rozmieścić (tzw. „hard core”); także rozmowy przeprowadzi ma p. Donald Kingsley z władzami dominium Wspólnego Brytyjskiej.

Dyrektor IRO stwierdza głęboki niepokój panujący wśród rzesz uchodźczych w Niemczech i Austrii w związku z przekazaniem obozów uchodźczych pod kontrolę niemiecką; dodaje on, że przez najbliższych 9 miesięcy urzędnicy IRO mają jeszcze czuwać nad tym, by w przekazanych obozach nie działa się krzywda uchodźcom; analogiczne instrukcje otrzymały okupacyjne władze mocarstw zachodnich.

Przyjęto ustawę imigracyjną w USA

W dniu 1. czerwca br. przedstawiciele Senatu i Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie uzgodnili rozbieżności w projektach nowej ustawy imigracyjnej, uchwalonej przez obie Izby. Projekt w ostatecznym sformułowaniu przewiduje dopuszczenie do Stanów Zjednoczonych 415.744 osób, z których 341.000 podpada pod określenie „displaced persons”. Powyższa liczba nowych imigrantów ma przybyć do Ameryki do końca czerwca 1951 roku, w miejsce liczby 205.000 osób, przewidzianych ustawą dotychczasową.

Wśród nowych imigrantów, zakwalifikowanych w uzgodnionym projekcie wyróżnić należy następujące grupy:

- 10.000 sierot, w tym połowa sierot z obozów displaced persons.

skiego i dr. Ciechanowa.

Mniej natomiast podoba mi się opowieść, o humorystyczne w rodzaju „W tym jest sek”, bądź „Płato”.

3) — Jest wśród Polaków dużo osób, które bardzo niewiele widzą o naszej przeszłości, o naszych uczonych, poetach, pisarzach itp. Byłoby bardzo pożądanym, gdyby „Głos Polski” od czasu do czasu umieszczał sylwetki wielkich, zasłużonych Polaków. Sądzę, że zamiast „doczytywać”, wpliwaj wartości humorerek, lepiej byłoby drukować wyjątki z naszej, jakże bogatej literatury.

Poza tym czy nie udobyło się namówić do współpracy pp. R. Dąbrowskiego i Z. Bau?

Na zakończenie chciałabym złożyć podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pracują nad podniesieniem poziomu pisma i życzyć dalszej owocnej pracy.
J. Kuzanowa.

2. 54.744 etnicznych Niemców, wypędzonych z krajów zamieszkania, na tereny obecnej Austrii i Niemiec. Dotychczasowa ustawa przewidywała jedynie połowę tej liczby.

3. 18.000 polskich kombatantów, przebywających obecnie w Wielkiej Brytanii.

4. 4.000 białych Rosjan, byłych rezydentów w Szanghaju, którzy uciekli przed inwazją wojsk komunistycznych.

5. 500 uchodźców politycznych z krajów Europy środkowo-wschodniej Uchodźcy ci otrzymywać będą prawo wjazdu do Stanów na podstawie rekomendacji sekretarza stanu lub obrony narodowej.

Dnia 6 br. ustawa została przyjęta bez zmian przez Izbę Reprez., zaś dnia 7 bm. przez Senat poczynił projekt przedstawiono d podpisu prezydentowi Trumanowi.

ze Świata

— Na terenie USA prowadzone są energiczne dochodzenia przez F. I. B. celem likwidacji afery szpiegowskiej, kierowanej przez ZSRK, a mającej na celu zdobycie tajemnic bomb atomowej. Ostatnio aresztowany został Alfred Slack i podoficer armii amerykańskiej D. Greenglass. — Ten ostatni dostarczył informacji urzędnikowi sowieckiego biura Amtorg Trading Corporation, niejakiemu Semen Semenov.

— Koła dobrze poinformowane w Waszyngtonie oświadcza, że Europa broniona będzie przed agresją sowiecką stosunkowo małymi oddziałami wojsk, które wyposażone będą w broń przeciwpancerzną atomową, gwarantującą pewność działania. Jeśli chodzi o ustalenie linii obronnej, to rzeka Elba stanowi tę linię. Dotychczasowa linia obrony „Maginot” nie wchodzi w rachubę.

— Na nadzwyczajnym posiedzeniu najwyższego sovietu uchwalony został jednogłośnie budżet na 1950 r. Sowiecki minister skarbu w swym przemówieniu podał m. in. że ZSRK przeznaczył na obronę kraju 79 miliardów rubli. Stalin nie był obecny na otwarciu Sovietu.

— Z terenu Niemiec, znajdujących się pod okupacją sowiecką dochodzą wiadomości o powiększaniu sił lotniczych. Specjalnie powiększane są eskadry samolotów bombowych i myśliwców o napędzie odrzutowym najnowszego typu.

— Na Węgrzech rząd komunistyczny prowadzi gwałtowną kampanię przeciwko kościołowi. Wielu biskupów i księży zostało aresztowanych. Kościoły są zamknięte. Duchowni oskarżani są o „strzymywanie części ci zbiorów i namawianie do słuchania audycji „Głos Ameryki”.

— Parlament Unii Północy uchwalił 2. drugim czytaniu projekt ustawy wyjącejcej z pod prawa partię komunistyczną.

— Bułgarskie „politbiuro” wydało polecenie przeprowadzenia czystki w szeregach armii, celem usunięcia z niej szpiegów w rzesz mocarstw zachodnich. Do Stalina to „politbiuro” wysłało depeszę, przeproszającą za omyłki, jakich się dopuściło w swe działalności.

— Sprawa międzynarodowa Jerozolimy znajduje się na generalnym zgromadzeniu ONZ. wobec niepowodzenia realizacji tego projektu w komisji, gdzie w głosowaniu projekt ten przepadł.

— Komendant główny policji japońskiej E. Tanaka zakazał na czas nieograniczonej organizacji jakichkolwiek publicznych manifestacji.

— Amerykańskie towarzystwo naftowe „Standart Oil” na podstawie zezwolenia rządu egipskiego, prowadzi na półwyspie Sinaj poszukiwania za źródłami ropy. Dotychczas odkryto ich 17 i są one już eksploatacyjne.



z ŻYCIA TOWARZYSTW

Zabawa dla dzieci w "Ognisku Polskim"!

W dniu 2 lipca br. w lokalu Towarzystwa "Ognisko Polskie", przy ul. Gorriti 3972, Sekcja Młodszej Młodzieży Szkolnej przy Związku Polaków i Krąg Starszoharcerski urządzą Wielką zabawę dla dzieci i młodzieży.

Przewidziany program artystyczny i męszpianki, bezpłatny podwieczorek dla dzieci. — Początek o godz. 16-tej.

Wstęp: — Panie \$ 1,-, Panowie — \$ 1,50.
Dla dzieci w wieku szkolnym wstęp bezpłatny.

Zabawa Familijna w "Ognisku Polskim"

Dnia 24-go czerwca o godz. 21-szej w sali własnej przy ulicy Gorriti 3972, odbędzie się Zabawa Familijna z przedstawieniem "Ołowa Cygański", pod kierownictwem solistów Kosmowa przy dźwiękach orkiestry p. Sanetty.

Zarząd Stow. "Ogniska Polskiego" zaprasza serdecznie wszystkich Rodaków.

Zabawa Familijna na Valentin Alsina

Towarzystwo Polskie im. "Bartosza Głowackiego" na Valentin Alsina zaprasza Rodaków na zabawę familijną, która się odbędzie w sobotę, dnia 24 czerwca br. o godzinie 21-szej w lokalu Towarzystwa przy ul. Curupayti 2883 — Valentin Alsina.

Komunikat Towarzystwa im. "Bartosza Głowackiego"

Zarząd Towarzystwa im. B. Głowackiego zawiadamia członków Towarzystwa o Zjeździe Walnym Zebraniu członków, które zostaje zwołane na dzień 25 czerwca br. o godz. 16-tej do lokalu Towarzystwa przy ul. Curupayti 2883.

Porządek dziennego zebrania:
1) Otwarcie zebrania. — 2) Wybór przewodniczącego i prezydium. — 3) Sprawozdanie z działalności za ubiegłą kadencję. — 4) Sprawozdanie Kom. Rew. — 5) Uchwalenie absolutorium dla ustępującego zarządu. — Wybór nowych władz. Twa Wolna Wola!

Zarząd prosi członków Towarzystwa o bieżne i punktualne przybycie na zebranie.
Zarząd.

Wielka zabawa z przedstawieniem w Towarzystwie polskim w Dock Sud

W sobotę, dnia 24-go, czerwca br. o godz. 21-szej punktualnie w Towarzystwie Polskim w Dock Sud, ulica Billinghurst 1767, odbędzie się zabawa familijna z wspaniałym programem przy współudziale zespołu teatralnego MONSERAT OBRADOR wystawi na scenie Teatralnej komedię w dwóch aktach (LOCOS DE REMATES). — Biorą udział następujące osoby:

Ernestina — Celina Desposito. Carlota — Irena Maksimimiv. Pascual — Santiago Degerard. Dr. Blas — Alberto Tisera. Dr. Perez — Carlos Bonolla. Seferyna — Alicia Yaguera. Luis — Jose Ravecca. Loco I — Hector Cortes. Loco II — Luis Marcel. Loco III — Antonio Lozada. Loco IV — Eduardo Michalowski. Apudator — Ollida Vicens. Traupantes — Juana Gonzalez.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa familijna przy dźwiękach dobowej orkiestry (INTERNACIONAL).

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich członków i sympatyków wraz z rodzinami.
Zarząd.

Zebranie Młodzieży w Towarzystwie Polskim w Dock Sud

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Dock Sud, ulica Billinghurst Nr. 1767, zaprasza młodzież na zebranie organizowania kół młodzieży na dzień 25-go czerwca br., które miało odbyć się w dniu 18. czerwca, zostało odłożone na dzień wyżej wymieniony. — Zarząd prosi o punktualne przybycie o godz. 16-tej. Zarząd.

Zabawa w Berazategui

Zarząd Towarzystwa Polskiego im. "Gen. Wł. Sikorskiego" zaprasza P. T. Członków i Sympatyków wraz z Rodzinami na zabawę, która odbędzie się w salonie "La Esperanza", calle Pueyrredón 76 (San Francisco) w Berazategui w dniu 8-go lipca 1950 r. — Początek zabawy o godzinie 21-szej. — Bufet we własnym zakresie. — Przygotować będzie orkiestra "Jazz Union".

Czysty dochód na Budowę Domu Polskiego im. "Gen. Wł. Sikorskiego".
Uwaga! W razie niepogody, t. zn., gdy będzie padał deszcz rozpoczynają w dniu zabawy, to zabawa odbędzie się za try godzinie, t. zn. 29. lipca
Zarząd.

Komunikat Związku Polskiego w Quilmes

Zarząd Związku Polskiego w Quilmes zwołuje Zebranie Miesięczne w niedzielę, dnia 2 lipca 1950 r. punktualnie o godzinie 16-tej. Po zebraniu o godz. 17,15 pogawędka przy kawce.
Zarząd.

Zabawa Towarzystwa Polskiego w San Martin

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich Rodaków na Wielką Zabawę Familijną, która odbędzie się w sobotę, dnia 1-go lipca, o godzinie 21-szej w salonie Club A. J. Villa Piaggio, przy av. San Martin 7827.

Bufet własny. — Orkiestra "America", z popularnym śpiewakiem p. Mksa.
Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.
DOJAZD: z Plaza Once omnibus 1. de Marzo; z J. M. Moreno omnibus 166, wysiadając u Uriburu rog J. Piaggio; z Chacarita i Villa Ballester kolejkiwy 217 i 8; z Liniers y Villa Ballester kolejkiwy Nr. 1; z Caseros kolejkiwy Nr. 20, wysiadając R. Peña rog V. de la Plaza.
Zarząd.

Z a b a w a w Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie

W dniu 1-go lipca br. o godz. 21-szej, w lokalu Towarzystwa im. "Bartosza Głowackiego", calle Curupayti 2883, Valentin Alsina, odbędzie się zabawa przy udziale orkiestry "JAZZ" "UNION", ze znakomitym akordeonistą Z. Sosnowskim, na którą wszystkich Polaków serdecznie zapraszamy. — Bufet obficie zaopatrzony.
Zarząd.

Komunikat Towarzystwa Polskiego w Comodoro Rivadavia

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Comodoro Rivadavia zawiadamia wszystkich członków, że w niedzielę, dnia 2. 7. br., o godz. 15-tej, odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Ing. Huergo 831, kwartalne zebranie członkowskie.

Na zebraniu tym podany będzie szczegółowy bilans prac Zarządu, za okres od 1. I. do 30. VI. br., oraz poruszone będą sprawy związane z życiem Towarzystwa.

Ze względu na ważność tych spraw, obecność jak największej ilości członków, jest bardzo pożądana.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Borsico składa jak najserdeczniejsze podziękowania zespołowi artystycznemu Krągowi Starszoharcerskiemu im. Marii Skłodowskiej Curie — za urządzenie w Borsico w dniu 10 czerwca br. artystycznego wieczoru harcerskiego.

Przedstawiony program bardzo się podobał, co do liczenia zebranej publiczności. Sala co chwila wybuchala salwami śmiechu i nagródzała gości burzą oklasków.

Mile spędzony wieczór pozostanie długo w pamięci Polaków w Borsico i okolicy.

Zarząd.

ZYCZENIA DLA MŁODEJ PARY

Zarząd Towarzystwa im. "Bartosza Głowackiego" zawiadamia, że został zawarty związek małżeński w dniu 17. czerwca między panną Heleną Marią Zięba i członkiem Twa p. Janem Pracunalem.

Młodej i dobranej parze Twa, im. "B. Głowackiego" składamy na nowym drodze współzycia jak najpomyślniejsze życzenia.
Zarząd.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU B. WOJSK. I O. O.

Wobec dalszego napływu szeregu zapytań (listownie i telefonicznie) w sprawie uzyskania odznaczeń brytyjskich za wojny 1939—45 (Gwiazdy i Medale). — Zarząd Związku postanowił termin przyjmowania zgłoszeń przedłużyć do dnia 1. sierpnia 1950 r.

W związku z tym zainteresowani b. żołnierze, którzy nie otrzymali jeszcze wymienionych odznaczeń a pragnęliby je mieć mogą zgłaszać się bądź osobiście w sekretariacie Związku B. Wojsk i O. O. (c. Paso 133, Capital) każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków, niedziel i świąt w godzinach od 16—20, bądź (dla zamieszkałych na prowincjach) listownie. W tym wypadku należy podać nast. dane: 1) Numer świad. PKPR lub PSZ, o ile nie był w PKPR 2) Stopień 3) Imię 4) Nazwisko, 5) Data urodzenia. 6) Miejsce demobilizacji (podać nazwę obozu, gdzie urzędowała Komisja Demob. i kraj 7) Data demobilizacji. 8) Ostatni oddział przed demobilizacją. 9) Ostatni oddział w czasie zakończenia wojny tj. 7. 5. 1945. 10) Jakże należał się odznaczenia (Gwiazdy i Medale).

Odznaczenia wydawane są bezpłatnie. — Związek podziela swej pomocy również bezpłatnie, pobierając jedynie \$ 2.— od członków oraz \$ 5.— od nie-członków na koszty druków i przesyłek lotniczych do Anglii. Nadsyłając zgłoszenie listownie należy dołączyć oprócz opłaty \$ 2.— znaczki pocztowe na odpowiedź.

Zarząd Związku B. Wojskowych i O. O. (c. Paso 133—135, Capital) podaje do wiadomości, że sekretariat Związku czynny jest codziennie w godz. 16—20 z wyjątkiem poniedziałków, niedziel i świąt.

Kolejdy zainteresowani w zwrocie nadpłaconego podatku dochodowego (INCOME TAX) od poborów na terenie W. Brytanii — proszeni są o przybycie na ZEBRANIE w Związku B. Wojskowych i O. O., c. Paso 135—135, Capital, dnia 25 czerwca 1950 (niedziela), godz. 11-tej rano.

Paczki
Za pośrednictwem Związku wysyłać można paczki do Polski — Wiadomość w Sekretariacie.
Przychodnia.

Podaje się do wiadomości, że w lokalu Związku B. Wojskowych i O. O., c. Paso 135, Capital jest czynna przychodnia lekarska w godzinach 16.30—19.30, w soboty od godz. 16 — 18. W niedziele i poniedziałki przychodnia jest nieczynna.

N A D E S Ł A N E

Do Zarządu Związku Polaków w mieście.

W czasie mojego pobytu w szpitalu, z powodu którego nie mogłem wziąć udziału w tegorocznym Sejmiku jako jeden z delegatów Towarzystwa w Comodoro Rivadavia, dowiedziałem się ze sprawozdania, zamieszczonego w Nr. 2202 "Głosu Polskiego", że delegacja naszego Towarzystwa odmówiła udziału w głosowaniu przy wyborach nowego Zarządu Związku Polaków.

Pragnę stwierdzić, że jako jedyny członek delegacji, przybyły na Zjazd z terenu Comodoro Rivadavia, nie solidaryzuję się ze stanowiskiem zajętym przez pozostałych członków delegacji, panów St. Pyzika i F. Zaleskiego.

Jestem przekonany, że podobnie nie akceptuje tego stanowiska duża część członków naszego Towarzystwa.

Po powrocie do Comodoro Rivadavia, który nastąpi w najbliższych dniach, postaram się, by Zarząd naszego Towarzystwa (jestem członkiem Zarządu) określił swoje stanowisko wobec nowych Władz Związku Polaków.

O ile uznają Panowie za stosowne, upoważniam do ogłoszenia niniejszego listu w "Głosie Polskim".
Z poważaniem
Stefan Burzyński.

B. żołnierze 3-go Pułku Ułanów Śląskich

Kolejdy Pułku Ułanów Śląskich proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne Kola Pułkowego, sekcja "Argentyna", które odbędzie się dnia 24-go czerwca 1950 r. o godz. 18-tej w lokalu Związku Kombatantów, c. Paso 133, Capital. — Dojazd kol. podz. do st. Pueyrredón lub Alberti. (—) W. Kaniak.

Polska Klinika Dentystyczna

DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa)
oficjalnego lekarza dentystry kolonii polskiej w Argentynie
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji zlatwaniami są poza kolejką.

Godziny przyjęć: od 14 — 21-ej. W niedziele i święta: od 9—12-ej.

OBSERVIANTES 3770
T. E. 79 - 2244

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

Komisja Pośrednictwa Pracy upołącza do wszystkich Kolegów członków i nieczłonków, aby zechcieli łaskawie zbierać informacje szczegółowe o wolnych posadach w różnych działach fachowych i podawać je pod adresem Stowarzyszenia, dla umożliwienia znalezienia pracy Kolegom bezrobotnym lub tym, którzy są nieodpowiednio zatrudnieni.

Komisja Odczytowa podaje do wiadomości Kolegów kalendarz odczytowy na najbliższy okres:

23 czerwca (piątek) — "Analiza rysunków konstrukcyjnych w produkcji masowej" — Prelegent kol. inż. W. Hübner.
7 lipca — "Jak się żyje i pracuje na wysokości 5000 metrów" — (przemysł siarkowy) — Prelegent kol. inż. Z. Byczyński.

Odczyty odbędą się w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Balcarce 621. — Początek odczytów o godz. 19.30. — Czas trwania odczytu 45 minut, 15 minut przeznaczono na dyskusję.

Z przyjemnością zawiadamiamy wszystkich Kolegów, że Stowarzyszenie ma obecnie swój własny TELEFON — Nr. 30 - 3232.

Dnia 3. 6. br. odbyła się w lokalu własnym S.I.T.P. na Balcarce 621 zabawa taneczna urządzona przez Rodzinę Techniczną, dochód z której przeznaczony był na zasilenie Kasy SITP. — Dzięki zaangażowaniu polskiej orkiestry "Syrrena" w liczbie 4 pod batutą p. P. Sagana, oraz przybyciu licznej publiczności, zabawa udała się znacznie lepiej, niż wszelkie poprzednie.

Kalkulacje oparte na tym doświadczeniu pozwalają na bardzo optymistyczną prognozę na przyszłą zabawę, urządzoną przez R. T. w tymże lokalu w dniu 8. lipca br. (sobota). Dochód z tej przyszłej zabawy przeznaczony jest na "Fundusz Pomocy Koleżeńskie SITP.

Ta sama orkiestra, tym razem ze śpiewaczką panią Ireną Stadnikówną, przegrzywać będzie już od godziny 19-tej.

Rodzina Techniczna serdecznie zaprasza wszystkich członków SITP wraz z rodzinami, których członkowie zechcieliby wprowadzić, oraz prosi o punktualne przybycie ze względu na konieczność zakończenia zabawy ściśle o godzinie 24-tej (zarządzenie policyjne).

Niepowszednia Uroczystość

Z okazji dorocznego święta pod nazwą "Dzień Katolika-Polaka" odbyła się w ubiegłą niedzielę po południu akademія o pięknym, urozmaiconym programie.

Sala "Ogniska Polskiego" była wypełniona do ostatniego miejsca przez Rodaków tak ze stolicy, jak i z okolicy.

Zasiadł akademię Ks. Prof. Aleksander Michalik; poczym przemawiali: Ks. Kapelan Stefan Chojnacki, którego znamy z jego pięknych kazań pasyjnych w Kościele Pelekim przy ul. Mansilla (Buenos Aires), zaś drugim mówcą był p. Michał Wieckowski, Prezes Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich (Bs. Aires).

Przewodnia idea obu mówców było stwierdzenie, oparte na przykładach, że pojęcie "Polak-Katolik" to nierozdzielna całość, datująca się od przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa. Wiele o tym doskonale nasz "wspólni opiekun", który nie może znieść Cudba polskiego narodu, usiłują wierze odwręcać go od wiary i Kościoła Katolickiego. Tym właśnie tłumaczy się szkanowanie Papieża i dostojników kościelnych oraz aresztowanie, więzienie i deportowanie do obozów koncentracyjnych polskiego duchowieństwa.

Mając to na względzie, winniśmy tutaj, na emigracji kultuwać nasze piękne tradycje narodowe i religijne. Mamy również święty obowiązek przekazywać ten skarb duchowy w spełnienie polskiemu pokoleniu, zrodzonemu na wychodźstwie.

Niestety, jakże częste są wypadki, że przykład rodziców przy wychowaniu dzieci nie buja, lecz gorzy maluczkich. Na potwierdzenie tego wystarczy przypomnieć karnawałowe "baile", urządzane w wielkim poście, bądź też stawianie domu w nie-

dziale i uroczyste święta kościelne, dnie, wolne od pracy zawodowej, kiedy to wzorowy Polak-Katolik wienić iść z dziećmi na nabożeństwo do kościoła.

Każdemu wiadomo, jakie "dobrodziejstwa bolszewickiego raj" znoszą nasi krewniacy bliscy w Polsce, gdy my tutaj oplatamy w ostatnich. Pomaganie tym biedakom przez wysyłanie im odzieży, obuwi, żywności, lekarstw etc. będzie pięknym przykładem wychowawczym dla naszych dzieci. Kiedy nadejdzie chwila, może już niedługo, Z spotkamy się z ciemiężonymi obecnie Rodakami ze Starego Kraju, musimy mieć czyste sumienie, że wypełniliśmy względem nich wszystkie obowiązki, jak przysłało na dobrych Polaków-katolików.

W artystycznej części akademii deklamowała okolicznościowy wiersz Pani Zbierawska-Frydrych, artystka Wramatyczna teatru we Lwowie. — Pan Inżynier Prohaska czarował słuchaczy krą na wiolonczeli (z towarzyszeniem pianina); wreszcie — młodziutka, wiele obiecująca pianistka, panna Hela Zawadzka w walcu Szopena wykazała dużą technikę muzyczną.

Zakończyło uroczystość odśpiewanie przez wszystkich "Boże, coś Polskę..."

Akademia wypadła wspaniale. Jej inicjatorom: Kolu Katolików-Polaków w Buenos Aires, jak również organizatorowi, duchowemu przewodnikowi tego Koła, ogólnie cenionemu i szanowanemu Księdzu Profesorowi Aleksandrowi Michalikowi, Duszpasterzowi miejscowej Kolonii Polskiej, należy się w pełni zasłużone uznanie i serdeczna wdzięczność. — Pod adresem Przewodniczącego Księdza Profesora kieruje mała prośba: podobne akty były urządzane częściej. — Adam Rayski.

Nowa Prawda o Polsce

NA FALACH RADIA URUGWAJSKIEGO

W dniu 7. maja br. Prezes Urugw. Partii Socjalistycznej, dr. Emil Furgoni wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Wolność Polski jest problemem dramatycznym, niepokojącym duszę demokratycznego całego świata. Naród ten, któremu tyle zawdzięcza ludzkość, wyrzeźbił w ciągu swej historii ramy okalające nie jeden raz treść napełnioną własną krwią. I dzisiaj przeżywa godzinę niewolnictwa politycznego, pod którego cieniem bije w dal, ścigany cięgiem mimo wszystko, dotychczas serce jego najlepszych synów. Z tego narzą o wyzwoleniu raz na zawsze. Z tego zakątka Ameryki, gdzie nauceżyliśmy się podziwiać geniusz wielkich myślicieli, artystów polskich, którzy nieraz swymi wystąpieniami powodowali drżanie serc naszego ludu, śledzimy pełni braterskiej solidarności troski ciężkie przejścia tego nieszczęśliwego narodu, my którzy pragniemy całą siłą zwycięstwa prawdziwej demokracji, którzyby zjednoczyła w jedną rzeczywistość historyczną wolność i sprawiedliwość.

Straszliwa burza ostatniej wojny, która rozpoczęła się w Polsce, tam się rozpanoszyła, niszczyć je ogniem dwóch wojsk napastniczych, które podały sobie rękę, ażeby zdusić jej suwerenność i podzielić się jej terytorium, jak nieci rabusie... Oh tej chwili jej los został przypieczętowany. Wolność, która stała się udziałem

całego świata po zniszczeniu bazylaru, nie dotarła do narodu polskiego, który obecnie wśród cierpień niewoli żyje pragnieniem, ażeby osiągnąć jej błogosławieństwo. To jest też gorącym pragnieniem wszystkich demokratów świata. Stąd z Urugwaju, z radością oświadczaam to w atmosferze braterskiego wzruszenia, zwracając się do wolnych Polaków, którzy przyczynią się swą inteligencją i swymi rękoma do budowy teraźniejszości i przyszłości naszej ojczyzny.

POLSKI FILM DŹWIĘKOWY W BUENOS AIRES

W najbliższych dniach w jednym z czołowych kin stolicy będzie wyświetlany polski dźwiękowy film, nagrany w Polsce powojennej p. t. "ULICA GRANICZNA".

Tematem filmu są ostatnie walki tragicznego Powstania Warszawskiego. Jest to jeden z najlepszych filmów, nagranych w Kraju po wojnie.

Zdobył on nagrodę na wystawie w Wenecji w roku 1948.

— Film nagrany w języku polskim. —
— Bogata ilustracja muzyczna. —

W rolach głównych wielu znanych artystów przedwojennej Polski.

Barrio "MERCURY"

W BURZACO

W związku z zakończeniem prac przygotowawczych Komitet Budowy Własnych Domów uprzejmie prosi zainteresowanych o niezwłoczne zgłaszanie się do biura, ul. BALCARCE 621 — 1. p. we wtorek, czwartki i piątki w godzinach 17 — 20.

Na pozostałe około 20 lat z domami, przyjmowane są zamówienia i wpłaty, na dotychczasowych warunkach.

UWAGA! Od szybkiego załatwienia formalności ze stroju zamawiających domy, zależy termin rozpoczęcia budowy.

**BERAZATEGUI
E ZPELETA**

Chcesz kupić lub sprzedać domy — działki lub interesy w tych okolicach? Poradz się u mnie. Będzie to gwarancją operacji. — Potrzebujesz planu do budowy domu lub tymczasowego pozwolenia budowy? — Poradz się u mnie.

José M. Otegui

Martillero Publico de esta zona.

OFICINAS — BIURA

- 1) W Buenos Aires: Calle Brasil 1331 — T. E. 23-688
- 2) W Berazategui: Frente a la Estación: Uriburu 519.
- 3) W Ezpeleta: Frente a la Estación: Calle 7 entre 1 y 2.

Dr. Z. GAŁĄCZYŃSKI

PORADY — POŚREDNICTWA

bezpłatnie dla Polaków zrzeszonych
Patronat Polski — Av. LEANDRO ALEM 641
soboty od godz. 15.30 do 17.30

Prywatnie:

TUCUMAN 3585, F. Telefon 79 - 9559
godz.: 11 do 12.30 — 17 do 18.30

NAJMILSZY PREZENT — TO KSIĄŻKA

Polecamy:

— Czapeki — Na Nieludzkiej Ziemi	12. —
— Grubiński — Między młotem i sierpem	18.75
— Goczyński — Raj Proletariacki	14.25
— Krakowiecki — Książka o Kołymie	18.75
— Rudzka — W domu niewoli	8. —
— Zbrodnia Katyńska	15. —
— Lista Katyńska	15. —
Nadeszły dawno oczekiwane	
— O Adamie Mickiewiczu	2.25
— O Juliuszu Słowackim	3.75

Av. Leandro N. Alem 641 — Buenos Aires
Składnica Książki Polskiej

KANCELARIA ADWOKACKA

BOHDAN KAWECKI
adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie
JOSE MURMIS -
Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo
pracy, paszporty no-argentino (w przeciągu 3 tygodni).
Przyjęcie codziennie od 17 do 19-tej
CORRIENTES 2880, 2 p. — T. E. 47-4681

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Haroldo H. A. FERRERO

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.

1½ kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

Telefon: (Libertad) 35-2207

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19

soboty od 9—12 i (15—17 po uprzednim porozumieniu się telefonicznym)
Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie,
Angli i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe,
umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty "no-arg-
entino", zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i
Korespondencji.

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGAŁA

Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.

Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.

Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Minister-
stwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).

godziny urzęd. 18 — 20

Poniedziałek, środa:

Banfield

Gral. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242-1589

wtorek, czwartek, piątek i sobota

Quilmes

Calle ISLAS MALVINAS 267

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35-6665 i 35-5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawieranie i legalizowanie spółek, poświadczanie
podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyski-
wania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji
do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. —
Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach
Cywilnych i Handlowych, Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne,
Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, euro-
pejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich
Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjeżdżanie pożyczek hipotecz-
nych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

JOSE PODREZ

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-
cjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wy-
powiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki
i Egzekucyjny sądów zwyczajne i nadzwyczajne.
Pśrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1008

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów
Europy — dla sponsonowania i uzyskania obywatelstwa.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PLJLICO

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. —

Paszporty "NO-ARGENTINO"

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

POLSKI SKLEP WĘDLIN

ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72-0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —

Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593.

POLSKO-ARGENTYNSKIE

Biuro Handlowo-Przemysłowe

SEKCJA POLSKA

SEKCJA ARGENTYNSKA

L. Cabrera, Garcia y Cia.

Tadeusz Ostrowski

Balanceadores y Martilleros
Publicos

Przy współpracy prawnej z kancelarią adwokacką

Mgr. S. F. Hawleny i Dr. H. Ferrero

Zajmują solidnie wszelkie sprawy handlowe, bankowe, finansowe i przemy-
słowe polskich firm i osób prywatnych na terenie Argentyny.

Własni korespondenci w Anglii, U. S. A. i w Europie Zachodniej.

1) DZIAŁ HANDLOWY: Kupno — sprzedaż i transferencja nieruchomości,
zakładów handlowych, przemysłowych i pomoc w zakładaniu tytelże; po-
średnictwa.

2) DZIAŁ BANKOWO-PRZEMYSŁOWY: Pożyczki bankowe i prywatne na
budowę domów i zakładanie przedsiębiorstw, kontakty przemysłowe; pro-
wadzenie księgowości przedsiębiorstw i sporządzanie bilansów dla celów ban-
kowych i podatkowych, organizowanie zbytu produktów wytwórczości pol-
skiej i t. p.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, I. Piso, Dep. B. Bs. Aires

1½ kwadry od stacji Callao, subte. Lacroze.

Telefon: (Libertad) 35-8421.

Godziny przyjęć: 10 — 12-ta i 17 — 19-ta.

POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenora-
gia żle leczona, zwężenia, prostata, katetyzacja). Niemoc piciowa).
(Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reu-
matyzm, Żylaki, Serce.

PROMIENIE X

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów
i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

UŁATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych.
Przyjęcia od godz. — 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280

(Plaza
Constitución)

Piekarnia i Cukiernia "La Polonesa"

FELIKSA PIĄYSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunchy.
Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokosc Av. Mitre 2200)
T. A. 22 - 4923 AVELLANEDA

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany

przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Brwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego

materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTRWALA

Porady bezpłatne. — Przyjezdnych z prowincji załatwia się

natychnością.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.

Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA" POLACO



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS. BLENORAGIA (zle leczona) leczy
się w przyspieszonym tempie.

DRÓGI MOCZOWE

Komplikacja i tchże.

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,

REUMATYZM. — CHOROBY SERCA

HEMOROIDY, ŻYLAKI KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów

Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,

w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

Dla emigrantów porady bezpłatnie.

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbytnicy,
Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1365

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

RESTAURACJA I HOTEL "DOM SŁOWIAŃSKI"

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia
europejska. — Napoje krajowe
wybornej gatunku

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires

PAN-AM-TUR

(B.S. AS. S.R.L. EN FORMACION)

TUCUMAN 646

T. E. 32-0498

Bilety samolotowe, okrętowe, bilety powrotne
"llamada" z Europy i Azji.

Ceny oficjalne.

Wycieczki do Chile i Brazylii po cenach ekonomicznych.

Udzielamy porad w sprawach emigracyjnych

i konsularnych

Czytelników "Głosu Polskiego" załatwia Sekcja Polska.

FUTRA DAMSKIE

po nader niższych cenach i ułatwienia
w spłaceniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
2 kwadry od PLAZA ONCE (Miserere)



Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya

adwokat

Piotr Zaleski

dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy
pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20

Kupujemy Brylanty

ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHT-
NE I PÓLSZLACHTNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

Charcas 893

T. A. 31 - 3966

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfisy, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesę E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.

POLSKA PRZYCHODNIA LEKARSKA

pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (docenta Univ. Bs. Aires)

c. PASO 133 — 135

OGNISKO KOMBATANTA

(2 kwadry od Plaza Once)

T. E. 47 - 5289

Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków
od godziny 16,30 — 19,30, w soboty od 16 — 18.

Przed wizytą u lekarza należy uiścić opłatę adminstr.
w kwocie 5 pesos w sekretariacie Zw. b. Wojskowych.



INSTITUTO POLICLINICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfisy krwi, wątroby, żołądka, reu-
matyzm, żyłaki, choroby kobiece, gardła, nosa, stachu, gruczołów, zachorzenia ner-
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJACIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu
c. Guido 2498 — T. E. 41.1222 i 42.7974

Związek Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31.6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków
czytana codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Reemigrantów i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dyżurny codz. od godz. 10—12 i 15—19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte
San Martin 492 — V. p. — T. E. 31 - 2515

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 — T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriñ 3972 — T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Peperi 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich

Sekretariat czytny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 6.30 — 8.30 wiecz.
c. Balcarce 621, I. p. — T. E. 30 - 3232

Klub Polski

Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balcarce 621 I p.

Kościół Polski

Branden 4970 — Villa Dominico

BOOK SUD

Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA

Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 — T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S. Napoles 4222
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 209 — SAN MARTIN

QUILMES 1 de Mayo 310
Związek Polski

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemes 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE

Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 — T. E. 14426

ROBARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie
San Nicolas 831

Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Szopcia
Avda. Avellaneda 392 - P. Nuevo - Rosario.

CORDOBA

Związek Polaków Wzajemnej Pomocy
Calle 82, Nro. 1533 — Barrio Ingles

F. E. SAENZ PEÑA — CHACO

Towarzystwo "Postępi i Oświaty"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5289

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Bydza Śmigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2004 — V. del Cerro

Towarzystwo Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caraguatay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

"La Voz de Polonia en el Uruguay"
Placówka propagandowa - Plaza Gancha
1157, Ateneo de Montevideo.

DROBNE OGŁOSZENIA

DROBNE
Sprzedam maszynę do szycia "Singer",
bebenkowa, nowa, Quilmes, c. 12 de Octubre,
naprzeciw fabryki CREFIN, i kwadra
względ. pytać o dom Polaka.

Sprzedam maszynę do szycia "Singer",
prawie nowa. Oglądać można codziennie, Lanus,
c. Dehaza 4848. — Dojazd kolektyw
miejski Nr. 11. ze stacji Lanus.

Polska firma w Rosario, przyjmie tokarza
oraz blacharza-sprawcę z dobrymi
kwalifikacjami oraz niewielkim kapitałem,
jako współpracownika. Warunki do omówienia:
c. Ayacucho 6267 — Rosario (Sta. Fe).

Wyplacalne małżeństwo poszukuje mieszkania
lub domu 2 lub 3-pokojowego
(może być ze sklepem) w pobliżu linii
kolejowej La Plata — Constitución. Naj-
chętniej w La Plata lub Quilmes. — Zgło-
szenia do Redakcji "Głosu Polskiego" pod:
Nr. 4984.

Llallalol — działka 500 m. kw. — Ta-
cuari esq. Irala, wzdłuż drogi (Ruta 205) —
w pobliżu stacji — transferencja księ-
żeczki, \$ 24 — na miesiąc. Informacja:
T. E. 47 - 4769 od godz. 12 do 14 i od
19 do 21-szej.

Hurlingham — działka 375 m. kw. —
w pobliżu drogi (Ruta 8) — przystanek
km. 17 i stacji. Asfaltowanie zapłacone,
c. Alsina, między Mazzini i Mitre. — In-
formacja: T. E. 47 - 4769 — od godz. 12
do 14 i od 19 do 21-szej.

Wózek dziecięcy dla dziecka, w dobrym
stanie do sprzedania. Oglądać w godzinie
18-tej — Quilmes, c. Olavaria 309, —
dpt. B — 1. piętro.

Wydać się obiady domowe od 12 do
14 — Kuchnia europejska — Cena \$ 3. —
c. Tucuman 900 — 4. piętro — dpt. 15.
Capital — T. E. 35 - 2511.

Sprzedam maszynę do nisania z polskimi
członkami, marka "Imperial", portable,
prawie nowa. Cena \$ 1.600. Zgło-
szenia do Redakcji "Głosu Polskiego" pod:
Nr. 4974.

Tylko dla rejonu Bernal, Quilmes, Berazategui,
mam z dostarczeniem do Waszych
domów drzewka owocowe! Pomarańcze,
mandaryny, cytryny itp. Adres: Mironow-
ski Jerzy, Berazategui 15 esq. 41 i 42. —
Proszę o pisemne powiadomienie.

MIESZKANOWE
Duży, umebłowany pokój do wynajęcia
przy stacji dla samotnego pana — przy
rodzinnym rodzinie. Warunki do omówienia
Malaver FCNGRM, ul. Dr. Antonio de
F. Aleu (dawniej ul. Florida) Nr. 626.

San Isidro — calle O'Higgins 301. —
Pokój umebłowany dla kawalerów lub
małżeństw, z utrzymaniem lub bez.

Pokój umebłowany dla samotnego Pana
wynajme, c. Jaramillo 3751 — Capital.

Samotny poszukuje pokoju z utrzy-
maniem lub bez w okolicy Lanus — Capital.
Zgłoszenia do Redakcji "Głosu Polskiego",
pod Nr. 4963.

Poszukuje pokoju możliwie w bliskości
"Puente Uruburu" — Zgłoszenia do Re-
dakcji "Głosu Polskiego" dla Nr. 4973.

POSZUKIWANIE
Bakun Aldona prosi córke o skomuni-
kowanie się. Staw. pow. Gabin — Star.
Gostynin — Dom Wypoczynkowy.

Duda Witold (Władysław), były kapitan,
przezony jest o zgłoszenie się do Związku
b. Wojsk, c. Paso 135, gdzie ma ważne li-
sty do odebrania.

Sułdziński Władysław z żoną, który
przebywał w obozie koncentr. w Austrii, po-
szukiwany przez Andrzeja M. Mekarskiego
z U.S.A. — Informacje w Redakcji
"Głosu Polskiego."

Restauracja EURCPA
KUCHNIA DOMOWA
CHARCAS 425

Ceny umiarkowane, a najważ-
niejsze usprawnienie przez
zmianę kierownictwa.

Gorące przekąski o każdej
porze.

AKUSZERKA
ANNA CHERPOWA

Dyplomowana w Pradzie
i Buenos Aires

przyjmuje codziennie

c. NAZZARRE 3754 T. E. 53 - 0516

Buenos Aires

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty M. S. S. I.
Paderewskiego, dyplomowany
przez 4 Uniwersytety: Lwów,
Paryż, Lima, Madryt.

przyjmuje:
we wtorki, czwartki i soboty od
godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
38 - 0665

CHOROBY WENERYCZNE

Oslabienie seksualne, choroby żołądka,
ból reumatyczny, leczenie
elektroterapią.

Dr. J. GRINSPON

przyjmuje od godz. 15 do 20-tej,
w soboty: porady gratisowe.

c. TUCUMAN 2085

**SPECJALISTA CHORÓB
nerwowych i umysłowych**

Dr. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki
i soboty od 13 — 15-tej; w inne
dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradzie i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK

Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-ej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — T. E. 23 - 3389

MEBLE
"Casa Guman"

Mebel materace, szafy, łóżka, stoly.
Pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 — T. E. 73 - 0330

**Fábrica de Tejidos
DE SEDA**

de PAWŁOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278
Villa Industriales
4 DE JUNIO

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
i serca

Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 — Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i
angielskiego po cenach
przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z
angielskiego, francuskiego, pol-
skiego i rosyjskiego,
na hiszpański i na odwrot.

Urządzuje d. godz. 9 rano do 21
wiecz. przy ulicy:
CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania sa-
morodnego (autogeno) i elek-
trycznego od godz. 16 — 18-tej.

**TALLER MECANICO
ANDRZEJ STYCZEN**

REMEDIO ESCALADA 1668
Valentin Alsina — 4 de Junio

Imprenta Chacabuco 661,
Año del Libertador General San Martin

Consultorio Dental "MITRE"

Dr. Federico A. Rastcaviezel
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne

Przyjmuje codziennie od 14—20

Mówi się po polsku.

Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda